

PLAN PODWYŻKI OPŁAT POCZTOWYCH

Ofensywa Wojsk Płd. Wietnamu

Z Dnia

- MŁODY NARKOMAN
- OSTRZEGA
- RÓWIEŚNIKÓW

W "Miami Herald" w kolumnie Ann Landers ukazał się list, który zasługuje na rozpowszechnienie wśród młodzieży. Z treści listu wynika, że autor "Butch" należy do młodego pokolenia. Dzieli się on z rówieśnikami i rówieśniczkami swoimi doświadczeniami z narkotykami-LSD.

Przeciw Komunistom w Laosie

Wojska Sajgonu Nacierają; Żołnierze US Strzegą Granicy

Sajgon, Phnom Penh, Washington (UPI) — Sprzeczne informacje napływają na temat ofensywy wojsk Południowego Wietnamu w Laosie. Washington odmawia informacji, twierdząc jedynie, że wojska US nie znajdują się na terenie Laosu. Władze wojskowe w Sajgonie wprowadziły blokadę informacji.

Źródła poinformowane w Washingtonie twierdzą, że w akcji na Laos bierze udział 25,000 żołnierzy Sajgonu oraz 9,000 wojsk US, które jednak nie przekroczyły granicy Laosu a jedynie ubezpieczają tyły armii Południowego Wietnamu, chroniąc linie łączności i dostaw z bazą w Południowym Wietnamie.



Więcej młodych używa LSD, pisze "Butch," aniżeli wydaje się starszym. Zdarza się wypadki, że ktoś wrzuci LSD do kawy lub innego napoju bez wiedzy zainteresowanego. Spotkało to autora listu. LSD zaczyna działać po upływie 45 minut. Pierwszą oznaką jest silny ucisk w tyle głowy. Jeżeli ktoś nie wie, że wyspano mu narkotyk do napoju i stwierdzi pierwsze objawy jego działania — nie powinien ulegać panice lecz starać się zachować spokój i zimną krew. Należy poprosić kogoś o dotrzymanie towarzysztwa przez cały okres działania narkotyku, nie powinno się w tym czasie wychodzić samemu lub jechać samochodem. Pod wpływem LSD ocena odległości i czasu ulega zakłóceniu, a wzrok chwilowo osłabieniu.

Operacja Południowego Wietnamu ma charakter prewencyjny przeciwko 9,000 żołnierzom Hanoi, którzy zostali skoncentrowani na Bolo-Plateau w Laosie, nad granicą Południowego Wietnamu, w miejscu gdzie przebiega szlak Ho Chi Minha, wiedzący na południe, wzdłuż granicy Południowego Wietnamu aż do Kambodży. Zadaniem tej silnej komunistycznej grupy operacyjnej mogło być albo uderzenie na wschód, na Południowy Wietnam w rejon Hue, gdzie znajdują się

Apollo Wejdzie Jutro w Orbitę Księżyca

Space Center, Houston. — (UPI) — Astronauci Apollo 14 dokonali dzisiaj przez 2 i pół godziny inspekcji wszystkich mechanizmów i wiązań, które będą wprawione w ruch przy lądowaniu. Inspekcja wypadła pomyślnie, o czym oświadczył dowódca misji, astronauta Edmitt. A zatem lot w kierunku księżyca odbywa się zgodnie z "rozkładem jazdy" i lądowanie jest pewne.

Dzisiaj o godz. 7:23 wieczór statek powietrzny Apollo 14 wyjdzie ze sfery przyciągania ziemi i wejdzie w sferę przyciągania księżyca. Jutro o godz. 2:01 po północy Apollo wejdzie w orbitę księżyca i ogółem zrobi 9 orbit, a w 10ej nastąpi lądowanie w piątek, o godzinie 4:17 rano.

Komuniści Uciekają

Phnom Penh, Sajgon, (UPI) — 322 kambodżańskich żołnierzy komunistycznych, razem z ich rodzinami, przeszło w poniedziałek linie frontu i dołączyło do wojsk rządowych. Przynieśli oni ze sobą poważne zapasy broni i amunicji.

Na terenie Południowego Wietnamu walki przybrały dawną niespotykaną siłę. W ciągu dnia wczorajszego miało miejsce 38 potyczek. W walkach zostało zabitych 50 komunistów. W akcji biorą udział zarówno wojska Południowego Wietnamu jak i amerykańskie oddziały.

Lotnictwo U.S. przeprowadza masowe naloty na komunistyczne linie komunikacyjne, w Laosie.

W Piątek Koniec Rozejmu

Środkowy Wschód (UPI) — W piątek upływa termin zawieszenia broni między Izraelem a Arabami. W przeddzień podjęcia decyzji w sprawie przedłużenia rozejmu nad Kanałem Sueskim odbywa się wojna nerwów.

Egipcjanie zgromadzili nad Kanałem 60,000 swych żołnierzy, setki dział i rakiet przeciwlotniczych, liczną artylerię oraz oddziały czołgów. Głośniki ustawione na ciężarówkach głośzą propagandę na stronę izraelską. Z drugiej strony wojska izraelskie wzmacniają swe umocnienia a z głośników radiowych płynie poważna muzyka.

Dzisiaj prezydent Sadat przedstawi komitetowi centralnemu partii socjalistycznej, rządzącej w Egipcie, projekt swojej decyzji. Jutro Sadat będzie przemawiał przed Zgromadzeniem Narodowym, przedstawiając do aprobaty decyzję dzisiaj podjętą. Poinformowane źródła twierdzą, że Egipt nie zgodzi się na przedłużenie zawieszenia broni, jednak przedłużą nieoficjalnie trwający obecnie rozejm.

Nie należy patrzeć na słońce, ponieważ grozi to poważnym uszkodzeniem wzroku. Stan odurzenia i halucynacji trwa około 12 godzin. Gdy działanie narkotyku ustanie, nikt nie pamięta gdzie był i co robił. Zdarzają się wypadki nawrotu halucynacji w kilka dni lub nawet tygodni po porzuceniu narkotyku. Jeżeli ktoś zorientuje się, że przeżywa nawrót halucynacji powinien natychmiast zatelefonować po kogoś bliskiego by pozostał z nim do końca "podróży".

Ameryka Ma Być Nadzieją Świata

Washington (UPI) — Przemawiając wczoraj — do 3,000 wybitnych osobistości na Krajowej Modlitwie i Śniadaniu (National Prayer-Breakfast) w hotelu Conrad Hilton w Washingtonie, prezydent Nixon powiedział, że "Ameryka będzie nadzieją świata" na jej 200 rocznicę powstania, — która przypada w 1976 roku, jeśli będzie "dobrym krajem".

Zarobki Robotników Budowlanych

Washington (UPI) — Departament Pracy podaje, że w miastach o ludności powyżej 100,000 robotnicy budowlani zarabiają przeciętnie \$6.39 na godzinę. Jest to zwykła zarobków o 92.6 procent w stosunku do roku 1959.

Murarz zarabia obecnie przeciętnie \$7 na godzinę, cieśla \$6.54 na godzinę, malarz \$6.11, a zwykły robotnik budowlany, bez kwalifikacji — \$4.91 na godzinę.

481-sze Ostrzeżenie Pekinu Dla U.S.

Tokio, (UPI) — Komunistyczne Chiny wystosowały do U.S. 481-sze ostrzeżenie do Waszyngtonu w związku z faktem naruszenia granicy powietrznej przez amerykańskie samoloty, w niedzielę i w poniedziałek, w rejonie prowincji Kwang-Tung.

Rozwódka Dostała \$2,5 Miliona

Detroit (UPI) — Proces rozwodowy przed Sądem Obwodowym w Detroit, prowadzony przeciwko sportowcowi: - Milionerowi Ralphowi C. Wilsonowi zakończył się układem sądowym, na mocy którego skazana o rozwód żona dostała \$2,5 miliona w gotówce, wille na przedmieściu Grosse Pointe wartości 140,000 i 350,000 na honorarium adwokata.

Ralph Wilson, liczący 51 lat, jest właścicielem przedsiębiorstwa sportowego "Buffalo Bill" dla prowadzenia zawodów footballowych, stacji telewizyjnej Topeka w Kansas i na Florydzie, i kilku stajen hodowli koni wyścigowych.

Prezydent Finlandii u Papieża

Watykan. (UPI) — Papież Paweł VI przyjął w swej bibliotece Prezydenta Finlandii Urho K. Kekkonen, wymieniając z nim poglądy na rozwój sytuacji światowej.

Wizyta trwała jedną godzinę. Papież wyraził duże zainteresowanie wysiłkami Finlandii zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Papież miał się wyrazić, że Watykan "mimo wszystko" nadal wierzy w pokojowe ułożenie stosunków międzynarodowych.

Była to pierwsza wizyta w Watykanie prezydenta państwa w olbrzymiej większości luteranckiego.

Przed wizytą u Papieża prezydent Kekkonen odbył konferencję z premierem i ministrem spraw zagran. Włoch, nakładając ich do poparcia idei zwołania konferencji bezpieczeństwa Wschód-Zachód, sugerowaną przez Moskwę, a organizowaną przez Helsinki.

Przesłuchania w Sprawie Armii Ochotniczej

Washington (UPI) — Senacki Komitet Służby Wojskowej — prowadził wczoraj przesłuchania w sprawie projektu prez. Nixona zastąpienia armii z poboru przymusowego, armią ochotniczą. Zeznawali: — sekretarz obrony Melvin R. Laird, dyrektor Sztabu Poborowej — Curtis W. Tarr, podsekretarz Roger T. Kelley, broniący \$1.5 bilionowego projektu podwyżki żołdu dla żołnierzy i pensji dla oficerów, twierdząc, że to zachęci do stworzenia "Armii Ochotniczej" w 1973 roku.

Prezydent opublikował ten swój plan w ubiegłym tygodniu, — prosząc równocześnie Kongres o przedłużenie na dalsze dwa lata obecnej ustawy poborowej. Prez. Nixon jest zdania, że przymusowy pobór spadnie do zera, jeśli służba w wojsku będzie dla młodych mężczyzn "bardziej atrakcyjna".

Prezydent powiedział, że nie życzy sobie, żeby Ameryka była ani krajem wielkim, ani krajem bogatym, ani też krajem silnym, ale żeby była krajem dobrym w każdym znaczeniu tego wyrazu, dobrym dla siebie w domu, dobrym dla sąsiadów i wszystkich narodów w świecie.

Wielu cynicznych obserwatorów przeczyło fakt, że jest dużo dobrych rzeczy w naszym kraju i dużo moralnej siły.

Rezygnacja Biskupa w Grecji

Ateny (UPI) — Biskup Augustino, metropolita Floriny, w północnej Grecji, oskarżony przez prymasa Ortodoksyjnego Kościoła w Grecji, arcybiskupa Jeronimosa o dyktatorskie rządy Kościołem, na znak protestu zrezygnował ze stanowiska.

Jeronimos jest byłym kapelanem królewskim i awansował krótko po wojskowym zamachu stanu w kwietniu 1967 roku. Augustinos powiada, że dyktatorskie rządy w Kościele są przeciwne Pismu Świętemu, które sprzeciwia się każdej totalitarnej władzy.

Apollo 42,458 Mil Od Ziemi

Houston (UPI) — Dzisiaj rano o godz. 8:26 pojazd przestworzy Apollo 14 znajdował się w wysokości 42,458 mil od ziemi, lecąc w kierunku księżyca z prędkością 1,696 mil na godzinę.

Temperatura

New York (UPI) — Najniższa temperatura w naszym kraju była notowana dzisiaj rano 28 stopni poniżej zera w Massena, N. Y. Najwyższa zaś osiągnięta wczoraj 82 stopnie w Coolidge, Arizona.

Śnieg w Warszawie

New York (UPI) — Dzisiaj w Warszawie pada śnieg i temperatura wynosi 30 stopni.

Złota Odznaka Krakowa Dla M. Cwiklińskiej

Warszawa. (ZW) — Mieczysława Cwiklińska otrzymała Złotą Odznakę m. Krakowa. Znakomita aktorka wystąpiła w Krakowie w spektaklu "Drzewa umierają stojąc". Honorowe odznaczenie otrzymała w uznaniu zasług Jej 70-letniej pracy artystycznej.

Jak wiadomo w swej wspaniałej karierze scenicznej M. Cwiklińska była także związana z teatrami krakowskimi.

Reforma Służby Federalnej

Washington, (UPI) Prez. Nixon przesłał do Kongresu orędzie, w którym domaga się reformy w drodze ustawy systemu obsadzania stanowisk dyrektorskich w służbie federalnej. Plan prez. Nixona dotyczy 7,000 pracowników państwowych, którzy zarabiają od \$28 do \$35 tysięcy rocznie, a pracują tylko niepełny czas (part time).

Plan Prezydenta jest częścią jego generalnego planu reorganizacji całego systemu służby federalnej.

Propozycja Prezydenta zachowuje dotychczasowy system obsadzania stanowisk rządowych w 75 procentach urzędnikami zawodowymi, a w 25 procentach urzędnikami kontraktowymi. Komisja kwalifikacyjna miałaby prawo decydowania, na jakie stanowisko rządowe dany urzędnik się nadaje. Okres próby trwałby 3 lata.

0 2 Centy Od 15 Maja

Podwyżka Obejmie Wszystkie Kategorie Przesyłek Pocztowych

Washington (UPI). — Departament Poczty planuje podwyżkę opłat od wszystkich kategorii przesyłek pocztowych, począwszy od dnia 15 maja. Opłaty od zwykłych listów pierwszej klasy będą zatem podwyższone z 6 do 8 centów. Opłaty od takich samych listów lotniczych w kraju będą podwyższone tylko o 1 centa, to jest z 10 do 11 centów.

Podwyżka wymaga zatwierdzenia 5-osobowej Komisji Opłat Pocztowych. Planowana podwyżka przyniosłaby dla Departamentu Poczty dodatkowy dochód w sumie \$1.45 biliona w roku fiskalnym zaczynającym się od 1 lipca 1971. Podwyżka od przesyłek drugiej i trzeciej klasy jest planowana na okres 5 lat.

Zastępca Generalnego Poczmiistrza gen. James Hargrove, odpowiedzialny za finanse Departamentu Poczty, przyznał podczas konferencji prasowej wczoraj, że podwyżki opłat pocztowych następują "szybciej od wzrostu kosztów operacji pocztowych.

W końcu gen. Hargrove powiedział, że podwyżka opłat pocztowych nie przyczyni się wcale do usprawnienia obsługi pocztowej.

Celem podwyżki jest tylko wyrównanie dochodów z bieżącymi kosztami operacji poczty — powiedział gen. Hargrove.

Ulbricht Grozi

Berlin (UPI) — Oficjalny organ partii niemieckich komunistów, Neues Deutschland opublikował dziś artykuł, w którym z jednej strony tłumaczy 5-dniowe trudności w komunikacji Berlina z Zachodnimi Niemcami, robione przez władze komunistycznych Niemiec, z drugiej zaś — grozi, dalszymi podobnymi akcjami.

Komunistyczny dziennik stwierdza, że Niemcy Ulbrichta nie zgodzą się na jakąkolwiek działalność polityczną Zachodnich Niemiec w Berlinie. Jednocześnie zapowiada, że — gdy tego rodzaju akcje będą podejmowane — to komunistyczni Niemcy zdławią żywotne linie komunikacyjne Berlina z Zachodnimi Niemcami.

Bonn projektuje jeszcze w tym miesiącu nowy zjazd polityczny w Berlinie, w związku z przygotowywanymi na dzień 14 marca wyborami samorządowymi w zachodnim Berlinie.

Podróż Księża Małżonka

Londyn (UPI) — "Książę Małżonka" Filip — odcieł wczoraj w podróż po wyspach Wspólnoty Brytyjskiej. Podróż jego, obejmuje cały świat, a trasa wyniesie ponad 24,000 mil. W Kanale Panamskim — książę Filip przesiądzie się z samolotu na jacht królewski Britannia, na którym odbędzie resztę podróży.

500,000 Żydów Chce Uciekać z Sowietów

Tel Aviv (UPI) — Znany sowiecki architekt, Żyd z pochodzenia, Witaly Swiczyński otrzymał zezwolenie na emigrację i przybył we wtorek do Izraela. Swiczyński, urodzony w Moskwie, stwierdził, na konferencji prasowej, że około pół miliona Żydów w Sowietach chce emigrować do Izraela, jak tylko otrzyma na to zezwolenie. Jest to jedna szóstą obywateli sowieckich żydowskiego pochodzenia.

Pastor Jackson Aresztowany w New Yorku

New York (UPI) — Przywódca Murzynów w Chicago, pastor Jesse Jackson, prezes Operation Breadbasket, został wczoraj aresztowany wraz z 11-ma innymi Murzynami w biurze składu żywnościowego A & P, w New Yorku, gdzie demonstrował przeciwko dyskryminacji Murzynów przez przedsiębiorstwo.

Cały Świat Przygotowuje Się Do 500 Rocznicy Urodzin Kopernika

Warszawa (KAI). — Za dwa lata Polska znajdzie się w centrum uwagi międzynarodowego świata naukowego. W lutym 1973 r. przypada 500 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika. W szeregu krajów powołuje się ogólnokrajowe komitety obchodów tej rocznicy. Komitet taki działa już w USA, zaś ostatnio Ogólnowłoska Akademia Nauk nosząca nazwę Accademia dei Lincei powołała Komitet Organizacyjny 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Przygotowania do obchodów kopernikańskiej rocznicy trwają w Wielkiej Brytanii,

Francji, w Indiach, Meksyku, Argentynie, Wenezueli i w wielu krajach. W ub. roku obradował w Blackpool kongres Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Ponieważ kolejny kongres w 1973 r. był już wyznaczony w Australii, postanowiono z okazji 500 rocznicy urodzin Kopernika zwołać w tym samym roku w Polsce nadzwyczajny kongres Unii. Z tej okazji przybędą do Polski wybitni uczeni z różnych krajów i kontynentów. Pozwoli to polskim uczonym nawiązać nowe kontakty naukowe.

Nowe Polskie Filmy w r. 1971

(KAI). — Jak informuje wiceminister kultury i sztuki Cz. Wiśniewski w 1971 roku wejdzie na ekrany 28 polskich filmów fabularnych, z tego dwa zrealizowane w kooperacji ze Związkiem Sowieckim i Niemcami Wschodnimi.

Mniej więcej połowa tych filmów podejmuje tematykę współczesną: również około połowy to pozycje barwne, nakręcone na taśmie east-mancolor.

Reżyser Witold Lesiewicz ukończył film historyczny „Bolesław Śmiały”. Z komedii na uwagę zasługują filmy Tadeusza Chmielewskiego „Nie lubię poniedziałku”, Jerzego Gruzdy „Dzieci” i Andrzeja Konica „Motodrama”. Film małżonkowie Stawińskich „Kto wierzy w bocią” nawiązuje tradycyjnie do tematyki młodzieżowej.

Wspomniane już filmy koprodukcyjne to „Sygnali” — zrealizowane z Niemcami Wsch., twórca z dziedziny fantastyki o podróżach kosmicz-

nych i „Legenda” według scenariusza Zb. Żakuskiego i W. Jeżowa, nakręcony wspólnie z kinematografią Rosji sow. przez Sylwestra Chęcińskiego, treścią tego filmu są przeżycia trójki młodych bohaterów w latach wojny.

Sprawy lat minionej wojny podejmuje film: „Twarz Anioła” — Zb. Chmielewskiego — film o obozie koncentracyjnym dla dzieci, istniejącym w czasie okupacji hitlerowskiej w Łodzi. „Akcja Brutus” Jerzego Passendorfera — film o walce z bandami, „Virtuti Militari” wg. scenariusza Andrzeja Mularczyka i reżyserii Mieczysława Wałkowskiego.

Trwają przygotowania do ekranizacji „Potopu” w reżyserii Jerzego Hoffmanna, „W pustyni i w puszczy” przeniesie na ekran Władysław Ślesicki. Już za kilka tygodni małżonkowie Petelscy rozpoczną zdjęcia do „Kopernika”. Wraz z realizacją tych filmów rozpoczyna się szeroka koprodukcja z zagranicą.

„W pustyni i w puszczy” nakręcać będą polscy filmowcy wraz ze znanym producentem włoskim de Laurentisem, a film „Kopernik” realizować z Wsch. Niemiec „Defa”. Koprodukcja zapewni nie tylko zmniejszenie kosztów i ułatwi dokonanie zdjęć w miejscach, gdzie odgrywa się akcja wspomnianych filmów, ale pozwoli także na dotarcie z tymi filmami na ekrany świata.

W tym roku rozpocznie się zapewne realizację pierwszego filmu polsko - francuskiego oraz nakręci się dwa dalsze z Rosją sowiecką, w tym jeden — z kinematografią gruzińską.

Polsko-Egipska Współpraca Naukowa

Z Kairu do Warszawy powróciła delegacja Komitetu Nauki i Techniki oraz Polskiej Akademii Nauk, pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego KNIT, sekretarza naukowego PAN — profesora Dionizego Smoleńskiego. Podczas pobytu delegacji uczonych polskich w ZRA podpisano dwuletnią umowę o współpracy naukowej i technicznej między KNIT i PAN a Ministerstwem d/s Badań Naukowych ZRA.

Młodzi Piszą:

Spojrzenie z Boku

JACEK ZRYWNY

Część II — Pseudopolacy

Uniwersytet Chicago Circle w swym spisie osobowym studentów zawiera dość duży odsetek nazwisk polskich lub nazwisk, które niegdyś polskimi były. Niestety, nie mając dokładnych danych muszę się posługiwać przybliżeniami. Tak więc na ogólną liczbę 18.000 studentów Uniwersytetu około 30—40% nosi nazwiska polskie, bowiem Chicago jest ogólnie uważane za „polskie miasto”, choćby pod względem nazwisk.

Myszę, że byłoby wskazane choćby nawet ogólnikowo powieścić coś o młodzieży, która się do tej sześciotysięcznej grupy zalicza. Muszę się przyznać, że do tej grupy mam poważne zastrzeżenia, mimo że nie chciałbym by tak było. Grupa ta wydaje mi się najbardziej niedorzeczna ze wszystkich grup narodowościowych na terenie uniwersytetu, co najwidoczniej ujawnia się w zagmatwanym podejściu do swego pochodzenia. Jakis haniebny kompleks niższości i pogardy dla swej narodowości cechuje pokątną ilość tych młodych ludzi. To właśnie z tej grupy wychodzi lwia część kawałków o „polskich złobach”. Ludzie ci śmieją się sami z siebie stwarzając i utrzymując w swych tumanach umysłach stereotypowe już pojęcie o naszym narodzie. Niektórzy z nich wręcz prześladują się w obelgach tyjących Polaki i Polaków, byle być śmieszni dla swych wątpliwego pokroju przyjaciół. Inni, choć mówią po polsku nie ujawniają tego nawet w polskim towarzystwie.

Widoki związane z przekształcaniem grupy tej w ludzi czujących swą polskość i polskość podkreślających są marne. Bez końca jakim jest wiedza o Polsce, będą oni nadal ugrunтовываły nieprzychylnie opinie o naszym narodzie, panując mimo wszystko w tutejszym społeczeństwie. Niewiedza połączona z obrazem tutejszej Polonii jest jedną z najważniejszych przyczyn wulgaryzacji ich podejścia do spraw polonijnych.

Niejednokrotnie spotykając przedstawicieli tej grupy w różnych sytuacjach muszę przypaść, że nie zaimponowali mi swą postawą. Jeden z epizodów obrazujący zachowanie się owej młodzieży utkwiał szczególnie w

mojej pamięci. Utkwił dlatego, ponieważ napotkał na zdecydowany opór młodzieży czującej swą przynależność narodowościową.

Otóż jest w Chicago Circle, w kafece, tzw. „stół polski”. Tak jak przy stołach innych narodowości, tak i przy tym stole skupia się młodzież polska lub pochodzenia polskiego. Pewnego dnia, gdy siedziałem gdzieś z kolegami, zobaczyłem leżącą na stole gazetkę, którą ktoś porzucił. Ktoś komuś wymyślał. Jakis blondynek krzyczał „w mordę chwała”, a inni groźnie mu towarzyszowali. Wyrażenia powyższych zbytnio nie lubię, toteż zainteresowała mnie ta cała sprawa. Okazało się, że pewien „wyropalek” z oficie wybraniawany włosami, z tej to właśnie grupy przyniósł naprawdę „piękny” rysunek, przedstawiający polską pomyślność. — Szkic pokazywał „polski pistolet” marki Shmiltsony, który charakteryzował się tym, że lufa była skierowana w kierunku strzelającego. Także zabawne, prawda?!. Jakże się śmiać z tych Polaków! Ha, ha.

Tym razem jednak bezcelnik się pomylił. Szkic wcale nie był zabawny, a trywialne wyrażenie blondynka, być może było na czasie. Niestety właśnie takie słowa przemawiały do ludzi o umysłach niezbyt wrażliwych.

Powróć jeszcze do zagadnienia z kawałkami o „polskich złobach”. Problem ten nie jest związany tylko z powyższą grupą i nie jest on zagadnieniem łatwym.

Przykład zaczerpnięty z życia studenckiego pokazuje, jak nikła jest nadzieja na pozyskanie owego rodzaju studentów dla spraw polskich. Brak propagandy propolskiej wydaje mi się w tym wypadku zagadnieniem bardzo istotnym. Ustawiczne pomijanie wkładu Polaków do kultury ogólnoludzkiej w podręcznikach i książkach amerykańskich wytworzyła swoistą atmosferę, dzięki której dany osobnik nie może być dumny ze swego pochodzenia, nie bowiem o nim nie wie. Jego rozumowanie idzie po drodze jak najprostszemu. Skoro nie o tym nie wie, to znaczy, że nie ma być z czego dumnym, to znaczy że Polska żadnego wkładu w ogólnoludzką kulturę nie dała. Zapewniam, że z takim rozumowaniem spotkałem się niejednemu raz, a me wyjaśnienia pominięte zostały pełnym załopotaniem uśmiechem i niewiarą w — prawdziwość faktów historycznych i naukowych odnośnie POLSKI.

Czasami myślę, że najlepszym wyjściem z sytuacji dla tych osobników byłaby zmiana nazwisk na anglosaskie i zapomnienie przez nich, że mieć mogą coś wspólnego z Polską.

Korzyść byłaby obopólna. Pozbylibyśmy się kamienia u nogi, a inne narodowości, pod które by ci osobnicy nie na pewno podrywali, może miałyby z nimi odrobne kłopoty. Sprawa ta jednak wydaje się nierealna i szkoda, że tak musi pozostać.

Jest pewne, że zdobycie dla spraw polskich kilku z tej grupy byłoby nie lada wyczynem. Ludzie ci w swych ciasnyc pojęciach — nie wiedząc o tym — poniżają samych siebie. Myślę, że w ten prymitywny sposób potrafią uchronić się przed wrogiem nastawieniem innych grup. Jest jednak na odwrót. Uległość z chęcią do większych poniżeń, a ich śmiech przetrada się w wyście idioty, dla którego i tak nikt szacunku nie ma i mieć nie będzie.

Warszawa. — 31 statków o łącznej nośności pół miliona ton, wybudują polskie stocznie, na eksport do Norwegii. Jest to największy kontrakt w dotychczasowej, 21-letniej historii eksportu polskich statków zawarty z krajami kapitalistycznymi przez „Centromor”. Dostawy realizowane będą w latach 1971-74. Polskie stocznie wybudują dla armatorów norweskich dwa 55-tonniaki do przewozu ładunków masowych oraz 13 „masowców”, każdy po 26 tys. ton nośności.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

lucynacji wbrew woli, gdy któryś z przyjaciół „osłodzi” kawę lub inny napój LSD.

Publicystka Ann Landers w swoim komentarzu do listu potwierdza, że nie wiemy na pewno jakie trwałe szkody wyrządza LSD, ale wiemy, że pod wpływem LSD kilkanaście osób wyszło przez okno lub skoczyło z dachu domu, ponosząc śmierć, ponieważ zdawało im się, iż mogą latać. Kilkanaście osób straciło życie pod kołami samochodu lub pociągu, ponieważ zdawało im się, że mogą zatrzymać pojazd gołą ręką. Wiemy to od tych, którzy cudem uniknęli śmierci. Dlatego radę „Butch'a” ażeby po spostrzeżeniu pierwszych objawów działania narkotyku, zanim umysł ulegnie całkowitemu zamroczeniu, prosić kogoś o towarzysztwo należy traktować bardzo poważnie.

Narkomania jest wielką tragedią społeczną i osobistą, bo rujnuje fizycznie i umysłowo tysiące młodych ludzi, w dodatku prowadzi ich na drogę przestępczości. Narkomani — to ludzie chorzy zasługujący na współczucie i pomoc, ale handlarze narkotyków nie zasługują na litość i powinni być karani bezwzględnie. Większość podatników uznaje zapłatę za prąd zużyty przez krzesło elektryczne dla handlarzy narkotyków za pożyteczny wydatek.

Wzrost Obrotów Polska-Rumunia

Bukareszt. — W Bukareszcie podpisano wieloletnią umowę o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach na lata 1971-75. Wartość wymiany handlowej między obu krajami w latach 1971-75 będzie większa od wartości obrotów polsko - rumuńskich zrealizowanych w pięcioletnim okresie 1966-1970 o około 75 procent, osiągając poziom blisko 4 mld złotych dewizowych, przy zrównoważeniu eksportu i importu.

Recital Chopinowski w Tokio

Warszawa. — W obecności księżniczki Michiko, żony następcy tronu cesarskiego, odbył się w Tokio recital chopinowski laureatki ostatniego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie w 1970 r., pianistki Mitsuko Uchida.

Easy Wrap! PRINTED PATTERN



You're dressed in a flash and ready to go in our new, instant-wrap! A quick bow tie in front, and you look fresh, fashionable, all day. Send now! Printed Pattern 4888: NEW Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16. Size 12 (bust 34) requires 2½ yards 60-inch fabric.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N.Y. 10011. Print NAME ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. NEW FASHION-PAKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. \$1.00

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Przemyśl F. K.

(Ciąg dalszy)

Szwadron moskiewski, w nieładzie, ułani, artylerzyści i kozacy pomieszani, wielu bez broni, poprzeczani grubym generałem, z gołą głową, przerażonym i trzymającym się grzywy końskiej, nadjeżdżali co koń wyskoczy, ściągani przez garstkę ułanów polskich.

—Ognia! wrzasnął Marcelli, kiedy już byli na pół strzału karabinowego.

Siedmiu czy ośmiu jeźdźców spadło i inni przelecieli jak

huragan, potracając jedni drugich w pospiechu. I nim żuawi zdążyli nabić broń powtórnie, znikli jak kamfora, ja również i ułani dążący z nimi, z okiem zaplonionem, z lancą do ataku, rzucając na upajające słowo:

—Zwycięstwo! zwycięstwo!

Pomiędzy wrogami powalonymi wyrzucali żuawów, było dwóch oficerów, z których jeden, nie był rannym, tylko zrzuconym z konia.

Był to mężczyzna od trzydziestu do trzydziestu pięciu lat, o twarzy więcej dzikiej niż okrutnej i noszący mundur kapitana kozaków; nie prosił o życie, żuawi mu je darowali; miał minę zdziwionego, a kiedy Marcelli, któremu oddawał swoje pistolety i szablę, powiedział:

—Kapitanie, zatrzymaj przy sobie swoją broń, my tylko od ciebie żądamy słowa, że nie będziesz w tej wojnie walczył przeciw nam.

Wzruszył ramionami i rzekł:

—Jeżeli mnie nie zabijecie, pilnujcie mnie dobrze, bo przysięgam wam, iż za pierwszą sposobnością zemścić się.

—Mordując tych, którzy panu darowali życie? zapytał Francuz.

—Tak, odpowiedział kapitan.

—I z pewnością tak zrobi jak mówi, odezwał się osiwiały już Polak; jest to dziecko stepu i nigdy nie zapomni pomścić się za otrzymane dobrodziejstwo jak i za zniewagę; trzeba go rozstrzelać.

—Zwiąż mu ręce, odpowiedział Marcelli, generał zdecydował:

Kozak pozwolił skrepić się z najobojętniejszą miną w świecie, i żuawi, złączony z ułanami wracającymi z poscigu, podążyli do lasu, w którym była bitwa.

Śnieg był pokryty rannymi i poległymi, których powstańcy zbierali, jednych aby pielęgnować, drugich aby pogrzebać w przygotowanym grobie, na krawędzi drogi.

Na środku pola bitwy, w czworoboku z ustawionych moskiewskich wozów naładowanych łupami, zamknięto tymczasowo około sześciuset więźniów, grenadyerów i kozaków po większej części, których pięćdziesięciu kosynierów i kilkunastu strzelców pilnowało.

Ci zwyciężeni, sądząc iż z pewnością zostaną pomordowani, z milczącą rezygnacją oczekiwali swojego losu, przynajmniej żołnierze, bo oficerowie, wyjąwszy dwóch czy trzech, z pewną niedbałością zasiadli w około ogniska i zapalili papierosy jakby na drwiny ze zwycięzców.

Niektórzy z nich z tak zimną krwią rozmawiali o strategii i działaniach wojennych, jakby tychże rezultaty, żadnego nie miały związku z ich obecnym położeniem.

—Gdyby generał okrzyknął ten wawóz, rzekł jeden, z polowa a nawet z czwartą częścią swojej siły, byłby odniósł stanowcze zwycięstwo; artyleria stojąc w złej pozycji była paraliżowana w działaniach...

—Daj pokój, mój drogi, odezwał się drugi, błąd był w tem, że zamiast rozwinąć kolumny w lesie i rozsypać je w tyralierkę, szedł ścisniętymi; mój wuj, pułkownik, opowiadał mi, iż pewnego dnia na Kaukazie...

—A ja, panowie, przerwał inny, utrzymuje, że całego tego nieszczęścia przyczyną jest ślepe zaufanie Swini na tego obmierzłego żyda, któremu jakby na zryderstwo, zamordował syna w jego własnych oczach. Ten żyd zemścił się i mówiąc między nami, na honor, miał rację; nie przeszkodziłoby mi to wcale oberznąć mu uszy z przemiernością, lecz do prawdy, rozumiem go. Przepraszam, Mikołaju Aleksandrowicz, nie miałbyś pan papierosa dla mnie?

—Jako nie, Michael Fedorowicz, mam paczkę wyśmienitego tytoniu maryland i siedm czy ośm książeczek bibuлки Job: ięcej niż prawdopodobnie będę mógł wypalić, przed zbliżającą się chłyst śmiercią.

—Tak, to prawdopodobnie, mój drogi; jesteś pan siedmnaścieletnim starcem a ja dziewiętnastoletnim, lecz cóż robić, „jesteśmy z ziemi gdzie najpiękniejsze rzeczy, mają najgorsze przeznaczenie”, jak mawiał nasz profesor francuskiego, w korpusie Kadetów.

—Ba! panowie, za kwadrans nie będziemy więcej czuli ani głodu ani zimna, których wyznac szczerze, strasznie się lękam, rzekł junkier, zdumuchując popiół ze swego papierosa. Ach! otóż i nowi towarzysze przychodzą dzielić nasz los; nie jest to przypadkiem nasz generał?

—Gdzie?

—W tej grupie powstańców, która przechodzi z przodu

sań.

—Eh! to nie jest generał, tylko kapitan kozaków, rzekł

Mikołaj Aleksandrowicz. Któżby to mógł być taki?

—Zaraz się dowiemy; on także skończył swoją karierę

wojskową, odpowiedział Michał Fedorowicz, zwiając papierosa.

Zaledwie sto korków od miejsca gdzie jeńcy byli zamknięci, Langiewicz ze swoim sztabem, Narbut, Chusko, Włodzimierz Kirpowski i kilku jeszcze innych naczelników, zasiadłszy w około ogniska, radzili co im czynić wypada, aby osiągnąć jak największe korzyści, z odniesionego zwycięstwa. Badali niektórych jeńców o siły wojsk moskiewskich w okolicy i o zamiary generałów.

Żyd, bohater tego dnia, ponieważ staremu Abrahamowi zawdzięczano odniesione zwycięstwo, był przytomny tem badaniom i wysłuchiwał kłamstwa niektórych jeńców.

Siedząc na pnio obok Włodzimierza Kirpowskiego, podtrzymywał na kolanach głowę pokaleczanego Eliasza i czekał z niecierpliwością chwili, w której wprowadzą przed zebranych naczelników Swini, ten człowiek był jego zdobywcą, był celem osobistej jego zemsty.

Dwóch ludzi było na świecie którym poprzysiągł zemstę i dla niej, bez wahania oddałby wszystką krew swoją aż do ostatniej sztuki, pomimo iż je więcej szacował niż życie; jednym z nich był kadet Nabelkow ten sam, który go tak okrutnie w Warszawie ogniem przypiekał i sprawca zabójstwa Neemi, drugim był Swini, morderca Rubena. Za cenę zwycięstwa do którego przyczynił się, żądał od powstańców tych dwóch potworów, by ich torturować własnymi rękami.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road

Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyka pod wyżej podany adres.

Koncert Chóru Halina

Doroczny Koncert żeńskiego chóru „Halina”, przygotowany z dużym nakładem pracy, odbędzie się w sobotę 13 lutego, o godzinie 8-ej wieczorem w domu Związku Polaków, przy Broadway i Forman. Pomimo licznych przeciwności i ciągłych zmian personalnych, przygotowania do koncertu dobiegają końca. Chór „Halina” był zawsze aktywną częścią miejscowej Polonii i ma ambicję taką pozostać. Nie zrażają się trudnościami, lecz z uporem stoją

na posterunku krzewienia pieśni polskiej i za to zasługują na słowa uznania, życzliwość i pełne poparcie Polonii.

Jakkolwiek ich koncert zbiega się z przyjazdem zespołu „Mazowsza” do Cleveland, to jednak jedno drugiemu nie powinno przeszkadzać. „Mazowsze” daje dwa koncerty. Jeden w sobotę wieczorem, a drugi w niedzielę po południu. Ci co przyjadą na Koncert „Haliny” w sobotę, będą mogli pojechać na „Mazowsze” w niedzielę.

Zarząd chóru „Halina” zwraca się do wszystkich organizacji, towarzystw i zrzeszeń z gorącą prośbą o zakupienie i rozliczenie się z otrzymanych biletów.

Ostatnia Zabawa w Karnawale

W sobotę 20-go lutego, odbędzie się zorganizowana na dużą skalę, karnawałowa na pożegnaniu karnawału. Dwie orkiestry będą przgrywały do tańca. Na sali balowej Joe Cook-Kucharskiego a w klubie — Romana Dumich. Cały dom do dyspozycji gości. Rezerwacje stolików są przyjmowane w klubie — tel. 341-6664. Dochód przeznaczony na fundusz inwalidzki. Wszyscy sympatycy i przyjaciele proszeni są o przybycie.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK

Polski

Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

Bilety Na „Mazowsze” Do Nabycia

W związku z przyjazdem do Cleveland zespołu pieśni i tańca „Mazowsze” z Polski zorganizowano w Cleveland komitet, który zajmuje się rozprawianiem biletów wśród Polonii. Na czele komitetu stoi komisarka M. Gołembiewska, która informuje, że w każdy wtorek wieczorem, w domu Gminy 6, pnr 7205 Fullerton, p. Franciszek Gołembiewski będzie sprzedawał bilety.

Dodatkowych informacji, — gdzie można nabyć bilety na występ „Mazowsza”, które odbędzie się 13 i 14 lutego, udzieli p. M. Gołembiewska, tel. 884-2260.

Mom-Daughter



by Alice Brooks

Crochet for mom daughter or big and little sister. Twice-pretty! Crochet beginner-easy, INSTANT vests with big hook, novelty yarn. Lacy, simple mesh has unusual border. Pattern 7190: sizes 10-16 and 2-12 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N.Y. 10011. Print NAME, Address, Zip, Pattern Number. NEW 1971 Needlecraft Catalog — more instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts. 8 free patterns. 50c.

NEW Complete Instant Gift Book — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage knit, sew, quilt, weave — more. \$1.00.

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! \$1.00. “16 Jiffy Rugs” Book. 50c. “50 Instant Gifts” Book. 50c.

Book of 12 Prize Afghans. 50c. Quilt Book 1—16 patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3 “Quilts for Today's Living”. 15 patterns. 50c.

Co Słysać Wśród Podhalan

Pisze Władysław Tokarz.

Początki Zakopanego Jako Uzdrowiska. — Posiedzenia i Zabawy w Kołach Związkowych

Ciesząc się najlepszą sławą jako uzdrowisko Zakopane, swoją karierę rozpoczęło nieco później od innych miejscowości na terenie Polski. Rychło jednak prześcignęło je pod względem atrakcyjności. W początkach XIX wieku Tatry i ich okolice odwiedziło wielu podróżników, którzy później opisyli wywieszone stamtąd wrażenia. Pierwsi nieznani leśnicy pojawili się tutaj w połowie XIX wieku. Jednak za właściwego odkrywcę Zakopanego pod względem turystycznym i wypoczynkowym oraz uzdrowiskowym oraz jego popularizatora, uważany jest Tytus Chałubiński — profesor Szkoły Głównej w Warszawie, lekarz i botanik.

Po raz pierwszy przechodził tędy w roku 1848, wracając po klęsce powstania węgierskiego, w którym wziął udział jako lekarz ambulansu. Począwszy od 1873 roku przyjeżdżał tu bardzo często. Żywo interesował się możliwościami rozwojowymi osady, życiem górali a nade wszystko pociągłemu go Tatry ze swoją ciekawą roślinnością. Sławą Zakopanego zaczęła się rozchodzić po wszystkich trzech zaborach, co znalazło odzwierciedlenie w coraz większej liczbie przyjeżdżających tu gości.

Jego rozwój poszedł w dwu kierunkach — jako miejscowości uzdrowiskowej i jako stacji turystycznej.

Dużym powodzeniem cieszyła się hydroterapia, stąd też w Zakopanem powstało kilka zakładów tego typu. Najstarsze to łaźniaki w Jaszczurówce, następnie w Kuźnicach. W latach późniejszych pojawiły się sanatoria przeciwgruźlicze.

Zapoczątkowany w Tatrach ruch turystyczny także dość wcześnie uzyskał swoje pierwsze placówki wysokogórskie — schroniska im. Stanisława Staszica w Morskim Oku (1874 r.) i im. Władysława Pola w Roztoce (1876 r.). W roku 1889 były już w Zakopanem 3 hotele i około 600 pomieszczeń w 250 domach. Powstały też wille w stylu podhalańskim, jak Koliba Okssa, Zofiówka, Pod Jedłami. Na rozwój Zakopanego dużo wpłynęło wybudowanie linii kolejowej od Chałubów. Rozwój Zakopanego przynosił poprawę bytu miejscowej ludności poprzez sprzedaż nabiału, dorozręczanie a później przez wyrób rzeźb.

Posiedzenia

Koło nr. 1 im. Jana Sabały odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w pierwszą niedzielę lutego tj. 7-go, o godz. 2 po poł. w Domu Podhalan. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

Koło nr. 21 Czarny Dunajec, odbędzie swoje posiedzenie w pierwszą niedzielę lutego, w domu Podhalan. Początek posiedzenia o godz. 3 po poł. Zapraszamy się wszystkich członków do licznego udziału.

Koło nr. 5 im. Władysława Zamojskiego zaprasza wszystkich członków na regularne posiedzenie, które odbędzie się w pierwszą niedzielę lutego w Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ulica, o godz. 3:30 po południu.

Koło nr. 3 Morskie Oko odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w pierwszą niedzielę, to jest dn. 8 lutego, w Domu Polskim, 11939 S. Michigan ave. Początek o godz. 7 wieczorem.

Wydział Podhalanek urzędująca w niedzielę 7 lutego, w Domu Podhalan. Początek imprezy już od godziny 3-jej po poł. Będzie miła zabawa połączona z rozlosowaniem cennych nagród. Wszystkie Podhalanki wraz z rodzinami są proszone do wzięcia udziału w zabawie. Do chodź przemierzony jest na cele organizacyjne.

Klub Przyjaciół Podhalan urządzi Bal Serduszkowy w sobotę, 13

Zebranie Stow. Pań Nkademii Najśw. Rodziny

Stow. Pań Pomocy przy Akademii Najśw. Rodziny — odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę, 8-go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem, w audytorium szkolnym pnr. 1444 W. Division.

Zarząd uprzejmie prosi członkinie o punktualne przybycie ponieważ będą omawiane plany związane z wiosenną imprezą która odbędzie się w niedzielę, 18 kwietnia, o godz. 2:30 po południu, w audytorium szkolnym.

Po posiedzeniu zabawa serduszkowa i uhonorowanie członkiń, obchodzących swe urodziny w lutym. Drugą atrakcją będzie nagroda pieniężna, która przypadnie w udziale jednej z pań do której uśmiechnie się w szczególności. Honorarium sprawować będą panie — Hazel Kosiński, przewodnicząca; Helena Dobosz, Irena Czech, Lydia Krawiec, Bernice Marko. — Siostra M. Loyola, jest moderatorką; Armella Michalska, prezeska; Anna Rydel-ska, przewodn. reklamy.

luteo, o godzinie 8-jej wieczorem w Domu Podhalańskim. Zarząd Klubu zaprasza wszystkich Podhalan i ich przyjaciół. Będzie wiele niespodzianek.

Koło nr. 1 Stow. Podhalan na Wojciechowie urządza Social Party w niedzielę, 7 marca, w sali Weteranów pnr. 1618 W. 17-ta ul. Początek o godz. 2 po poł. Będzie wiele niespodzianek oraz nagroda wejściowa. Wszyscy członkowie, członkinie oraz Podhalanie i Polonia są proszeni na tę doroczną zabawę stołeczkową. Do wszystkich uśmiechnie się szczęście i każdy odejście zadowolony. —Zarząd.

Derwiński Na Czele Unii Międzyparlament.



Edward J. Derwiński

Washington (KW).—Kongr. Edward Derwiński z Chicago został wybrany prezesem Unii Międzyparlamentarnej 92-go Kongresu.

Wybór względnie nominacja członka mniejszości etnicznej na czołowe stanowisko jakiegokolwiek kongresowej grupy należy do rzadkości.

Ale kongr. Derwiński, republikanin, jest członkiem Komitetu Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów i członkiem Unii Międzyparlamentarnej Kongresu.

W skład tejże Unii wchodzi 5 senatorów i 4-ich kongresmanów. Wśród nich jest tylko jeden senator - republikanin (Leon B. Jordan z Idaho) i jeden kongresman - republikanin, to jest nasz rodak — kongr. Edward Derwiński, — który został wybrany na prezesa tejże Unii głosami demokratów, zapewne dla swych osobistych kwalifikacji, a nie z powodu przynależności partyjnej.

Pierwsze zebranie Unii Międzyparlamentarnej w tym roku odbędzie się w dniach od 11 do -8 kwietnia w Caracas, stolicy Wenezueli.

Grupa 1972 ZNP Wybrała Nowy Zarząd

Tow. Kopic Piłsudskiego, Gr. 1972 ZNP — zawiadamia wszystkich naszych członków, że zebranie odbędzie się 7-go lutego, 1971 roku, o godzinie 2-jej po południu, w sali pnr. 4512 So. Marshallfield. Sekretarz fin. będzie urzędował od godziny 1 po południu. Na tym zebraniu zdane będzie sprawozdanie z instalacji nowego zarządu na rok 1971 w składzie:

W. Paszyna, prezes; W. Pasternak, wiceprezes; J. Korzeniowski, sekret. prot.; T. Radosz, sekret. fin.; J. Lofek, Rada gospodarczą; J. Paszyna, kasjer; — H. Bućko, marszałek; od którego przysięgę odebrał w dniu 3 stycznia br., skarbnik ZNP p. Edward Moskal. Na instalacji obecni byli: komisarz Okręgu 12 ZNP p. Helena Orawiec z mężem, wiceprezes Gminy 39 Józef Badoń, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Prosimy o liczne przybycie.

Równocześnie zawiadamiamy, że kasjer naszej Grupy Jan Paszyna przebywa w szpitalu, gdzie przebywał poważną operację. Życzymy Mu szybkiego powrotu do zdrowia. — Władysław Paszyna, prezes; Jan Korzeniowski, sekret. prot.

Zebranie Klubu Matek Good Counsel H. S.

Roczne zebranie Klubu Matek przy szkole średniej Good Counsel, połączone z przyjęciem dla matek i córek — "Valentine Party", odbędzie się w środę, 3 lutego, w lokalu szkoły pnr. 3900 Peterson ul. Początek o 7:30 wieczorem. M. in. demonstrowane będą modne peruki. Matki najmłodszych uczennic — gospodynie przyjęcia, zapowiadają miły, interesujący wieczór.

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 4 Lutego

Posiedzenie Klubu Gen. Sikorskiego — odbędzie się w czwartek, 4 lutego, o godz. 7:30 wieczorem, w sali gmachu Związku Polek, 1309-15 N. Ashland ulica. Zarząd prosi o łaskawe przybycie na to zebranie. Będzie omawiana sprawa naszej zabawy stołeczkiej, jaka ma być w kwietniu. Po zebraniu odbędzie się Dzień Urodzinowy Pań i Valentine Party. Zarząd prosi o zapisywanie nowych członkiń do naszego klubu. — M. Milas, prezeska; F. Bougas, sekret.

Niedziela, 7 Lutego

Klub Brzeziny zawiadamia wszystkich członków i członkinie, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 7-go lutego, o godzinie 2:30 po południu. Obecność każdego jest wymagana, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Stanisław Jaskółka, prezes; Bernice Pasieka, sekret. prot.

Klub Parafii Debiaca odbędzie swe regularne posiedzenie w niedzielę, 7-go lutego, o godzinie 2-jej po południu, w sali Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Ponieważ jest to pierwsze posiedzenie w tym nowym roku — będą ważne sprawy do załatwienia i prosimy naszych członków i członkinie o obecność. — Antoni Kosiński, prezes; K. Mitchell, sekret. prot.

Tow. Miłość Wolności Grupa 1424 ZNP odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 7-go lutego, o godzinie 2-jej po południu, w sali Weteranów A.P., pnr. 1239 N. Wood ulica.

Poza sprawami bieżącymi będzie załatwiona na tym posiedzeniu również sprawa naszej "Social Party". Prosimy o liczne przybycie. — Stanisława Tylicka, prezeska; B. Dydak, sekret. prot.

Zarząd Klubu Parafii Siedliska — zawiadamia, iż miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 7 lutego, o godz. 2:30 popoł., w sali Sikory pnr. 4758 S. Marshallfield Ave. Upraszta się członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Kazimierz Madaj, prezes; Marta Wrona, sekret. prot.

Zarząd Klubu Łęczan — zawiadamia swych członków i członkinie iż posiedzenia będą odbywać się w roku 1971 co drugi miesiąc w pierwszą niedzielę, o godz. 2-jej po poł., w sali małej Z.K. Małopolskich nr. 1401 West Superior ul. Drugie posiedzenie w tym roku odbędzie się dopiero 7-go marca br. Członkowie i członkinie są proszeni o przybycie i zapamiętanie daty posiedzeń. — Za Zarząd: — Frank Barnas, prezes; Ted Golenia, sekret. prot.

Klub Grybów — zawiadamia członków, że posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 7 lutego, o godzinie 2:30 po południu, w nowej sali pnr. 4058 W. 47-ma ul., dawniej Gniady Hall. Po posiedzeniu instalacja nowego zarządu na rok 1971 w nast. składzie: J. Walong, prezes; M. Kozub, wiceprezes; S. Halkiewicz, sekret. prot.; A. Furman, sekret. fin. Komisja obrachunkowa — M. Walong, A. Kozub. Delegaci do Związku Klubów Małopol. — J. Walong, T. Kuczewski, S. Niezgoda, J. Walong. Prezes prosi wszystkich członków o przybycie na posiedzenie.

Tow. Ojczyzna. Grupa 669 ZNP — odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 7 lutego, o godzinie 2:30 po południu, w sali posiedzeń przy 1084 N. Paulina ulica. Zarząd prosi członków o liczne przybycie. Józef Stachnik, prezes; Regina Stachnik, sekretarz prot.

Klub Parafii Woli-Rogowskiej, — odbędzie swoje posiedzenie 7 lutego w niedzielę, o godz. 2-jej po poł., w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie Ave. Są ważne sprawy do załatwienia, więc zapraszamy wszystkich Wolańców i ich przyjaciół na to zebranie. Józef J. Kogut, prezes; Michał Pawlik, sekret.

Zebranie 33-go Okręgu Rady Polonii

Regularne posiedzenie Okręgu 33-go Rady Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, dnia 3-go lutego, w dolnej sali Domu Weteranów Armii Polskiej pnr 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8-jej wieczorem.

Uśmiejmy prosimy grupy i gminy Związkowe, Ligę Morską, Związek Polek, SWAP i kluby należące do naszego Okręgu o wydelegowanie delegatów na niesienie dalszej pomocy dla naszych rodaków i kalek w Polsce.

Wybór urzędników na rok 1971 odbędzie się 3-go marca. Prosimy o jak najliczniejsze przybycie. — Józef Sikora, prezes; Eug. K. Różański, sekret. prot.

Z Gminy 87 ZNP

Zaprasza się wszystkich pań delegatów i panie delegatki do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu Gminy 87 ZNP, połączonym z Instalacją nowych urzędników, jakie odbędzie się w piątek, dnia 5 lutego, w sali Lipskich, pnr 2059 W. 19-ta ulica; o godzinie 7:30 wieczorem.

Przysięgę od nowych urzędników odbierze Melania Wieniecka, dyrektorka ZNP, więc prosimy licznie przybyć gdyż po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie instalacyjne dla urzędników oraz delegatów i delegatek. — Za zarząd Gminy 87 ZNP — Michał Latka, prezes; Stanisław Wiecek, sekret.

Z Gminy 178 ZNP

Powiadamy delegatów i delegatki grup przynależnych do Gminy 178 ZNP, że nastąpiła zmiana w dacie posiedzeń. Zamiast pierwszego piątku w miesiącu, posiedzenia Gminy 178 ZNP odbywać się będą w każdy czwarty poniedziałek miesiąca w obecnej sali LoRayne Chateau, pnr 5925 W. Diversey Ave.,

Zmiana daty posiedzeń została zmieniona z powodu życzenia i na prośbę właściciela sali p. Bochenka. Prosimy delegatów i delegatek, aby zapamiętali nową datę posiedzeń, przybywając na zebranie w poniedziałek 22 lutego, o godzinie 8-jej wieczorem. — Aleksander Moll, prezes; Stefan Wądołowski, sekret. prot.

Nowy Zarząd Klubu Wzajemnej Pomocy

W niedzielę, 10 stycznia, klub Familijny Wzajemnej Pomocy odbył swe posiedzenie instalacyjne, połączone z uroczystym obchodem 35-lecia istnienia klubu. Podwójna ta impreza odbyła się w sali przy Mozart i Cortez ul.

Zebrani podziękowali prezosa Klubu Bolesławowi Kocół i całemu zarządowi za doskonałą pracę. Przysięgę od nowego zarządu odebrał Stanisław Kocół, prezes Żukowice Stare i sekret. fin. Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP. Program instalacyjny wykonany został posmacznej kolacji.

Skład nowego zarządu: — Henryk Kocół, prezes; Maria Mitchell — wiceprezeska; Roman Płaczek, sekret. prot.; Józef Schab, sekret. fin. i skarbnik; Karol Miarek, marszałek.

Przemawiał p. Aniela Pytel, przybyła z Polski, Stanisław Kocół, prezes Klubu Żukowice Stare; M. Klinger, prezeska Tow. Strzelców Obrony Białego Orła; F. Paczkowski, prezes Tow. Miecz Kościuszki Gr. 670 ZNP; Waleria Buras, wiceprezeska Klubu Żukowice Stare; Antonina Chrobak, wiceprezeska Klubu Lisia Góra i wielu innych.

Wł. Kuman.

Zebranie Regularnej Republikańskiej Partii 35-iej Wardy

Ludwik Kasper, republikański komitman 35-iej Wardy ogłasza, iż w czwartek, dnia 4 lutego, odbędzie się zebranie Regularnej Republikańskiej Partii 35ej wardy w lokalu p. Słowika, przy zbiegu Milwaukee i Belmont Ave. Początek zebrania o godz. 8ej wieczorem.

Wszyscy republikańscy kandydaci na urzędy miejskie — wraz z kandydatem republikańskim na urząd mayor'a Chicago, Ricardem Friedman będą na tym zebraniu obecni.

Zebranie Zarządu Rady Emerytów

W pierwszą środę miesiąca, tj. 3 lutego, odbędzie się zebranie Zarządu Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago, w lokalu Związku Polek, o godz. 12-jej w południe. Członkowie Zarządu i Dyrektorzy proszeni są o przybycie, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Natomiast licznych członków i sympatyków Pol.-Am. Rady Emerytów zapraszamy na regularne miesięczne Zebranie Informacyjne, które odbędzie się w środę, 17 lutego, o godz. 12 w południe, w siedzibie Zw. Polek, przy 1309 N. Ashland ave. Zebrania informacyjne odbywają się w każdą trzecią środę miesiąca, z wyjątkiem stycznia (bo mrozy) i sierpnia (bo wakacje). Zawsze są omawiane ważne dla emerytów sprawy i wszystkich ich zapraszamy do współpracy dla wspólnego dobra. — Wiceprezidentką A. Czachor, sekret. Rady — Ed. Puacz.



WYPOWIADA WALKĘ INFACJI — Nowomianowany sekretarz Skarbu, John B. Connally, zeznając przez Komitetem Finansów w Senacie oświadczając, iż będzie nalegał na prezydenta Nixona, by prezydent użył swego prestiżu do walki z prowadzącym do inflacji wzrostem zarobków i cen.

Polish Women's Civic Club

Zebranie Polish Women's Civic Club, połączone z przyjęciem, odbędzie się w poniedziałek, 8 lutego o godzinie 12 w południe w budynku Marshall Field's (English Room).

Specjalny program pod kierownictwem M. Skupień — pokaz strojów projektowanych przez członkinie.

Po rezerwacji należy telefonować do M. Czaja pod nr JU 8-0283.

Zapraszamy wszystkie członkinie i gości. — E. Kurelo, prezeska; S. Olech, sekret. prot.

Odczyt w P.U.L.

Odczyt "Postęp" Mgra Stepienia

Już od końca Średniowiecza, a coraz częściej w okresie tak zw. "Oświecenia" (wiek XVIII) i rewolucji przemysłowej — (wiek XIX) używa się słowa "postęp". Słowo to dziś stało się tak popularne, że dzięki częstotliwości używania i nadużywania jego praktycznie zatraca swe znaczenie.

"Postęp" jest słowem "pochełnym". Każda instytucja, każdy projekt, każdy plan, każdy człowiek, chce być "postępowym". Dlatego słowem tym tak chętnie posługują się zawodowi — lub amatorzy "propagandziści" różny, nie zawsze postępowych poczynań, czy nastawień.

Postępem, w swym własnym mianowaniu, był hitlerizm. Komunizm określa siebie jako system postępowy. — A przeciwnie — najbardziej uwielbianym słowem, którym można nazwać ideę, ustrój, lub człowieka, to określenie: — "antypostępowy", "wsteczny", "reakcyjny", "zaczofany". Jakże wielu dobieży myślicy, lecz niezbyt odważnych ludzi boi się tych określeń jak najgorszych obelg. Jak wielu daje się tymi określeniami zmusić do milczenia.

Dziś stały się modne inne słowa z tego zakresu: "konserwatyzm" i "liberalizm". Pierwsze kojarzy się z zacofaniem, a drugie z postępem. A przecież musi się w nas zrodzić pytanie: czy każdy konserwatysta jest zacofany, a każdy liberał postępowy?

Dłatego słuszne jest, by zdać sobie sprawę co słowo "postęp" rzeczywiście znaczy, po to, by zorientować się kto, kiedy i gdzie używa to słowo jako hasło, jako slogan bez pokrycia, lub w sensie przeciwnym jego znaczenia.

To właśnie będzie tematem odczytu w Polskim Uniwersytecie Ludowym, który w niedzielę, 7-go lutego, o godzinie 2:30 wygłosi mgr. Władysław Stepień w Domu Kongresu — 1838 W. Division. Odczyt poprzedzony będzie filmem. Wstęp wolny.

Walka z Pornografią

Urzędy pocztowe na terenie Chicago rozpoczęły w poniedziałek rozsyłkę formularzy do osób, które nie życzą sobie otrzymywać różnych broszur i reklam o treści seksualnej. Poczmistrz Chicago Henry McGee oświadczył, iż podpisane i skompletowane formularze zostaną odesłane do Washingtonu, gdzie ma być sporządzona ogólna lista krajowa. Pierwsza lista nazwisk ma być ukończona w okresie miesiąca.

Według nowego prawa, firmy ogłaszające podobne reklamy mogą być ukarane grzywnami do 5,000 dol., a kierownicy tych firm narazić się mogą na karę więzienia do 5 lat, jeśli będą rozsyłali reklamy i ogłoszenia o treści seksualnej do osób, których nazwiska figurować będą na liście krajowej przez okres ponad 30 dni.

Szpitala Przygotowują Się Do Zabiegów Przerwywania Ciąży

W kilku większych szpitalach chicagowskich rozpoczęto, w poniedziałek, prace przygotowawcze do przeprowadzania zabiegów przerwywania ciąży. Przygotowania rozpoczęto w trzy dni po werdykcie komisji, która, w składzie trzech sędziów, orzekła, iż prawo zabraniające przeprowadzania zabiegów przerwywania ciąży, jakie obowiązywało dotychczas w stanie Illinois jest niekonstytucyjne.

Według orzeczenia sędziów, zabieg powinien być dokonany w szpitalu, przez licencjonowanego lekarza, przed upływem 12 tygodni od zajęcia w ciążę.

Przedstawiciel Blue Cross — Blue Shield, największej kompanii ubezpieczenia szpitalnego oświadczył w poniedziałek, iż kompania będzie pokrywała koszt zabiegu przerwywania ciąży, na warunkach obowiązujących dotychczas: po upływie 270 dni członkostwa.

Następujące szpitale poczyniły odpowiednie przygotowania: Wesley Memorial, Michael Reese, University of Chicago, Lying-In, Presbyterian-St. Luke's, Mount Sinai.

Dr. David Danforth, kierownik Wydz. Ginekologii w Wesley i Northwestern University Hospitals, przewiduje napływ pacjentek do szpitali. Nie wątpię — powiedział Danforth — iż w krótkim czasie zabiegów przerwywania ciąży będą przeprowadzane we wszystkich nie-katolickich szpitalach. Dr. Danforth występował jako jeden z powodów w pozwie przeciw ustawie, obowiązującej w stanie Illinois.

Zabieg przerwywania ciąży — powiedział Danforth — należy do najmniej skomplikowanych operacji. Czas trwania zabiegu — 15 do 20 minut.

Dr. Roman Stepto, kierownik Wydz. Ginekologicznego Chicago Medical School i członek zespołu lekarskiego Mount Sinai Hospital, wyraził obawę iż niektórzy lekarze będą żądali zbyt wysokich honorariów od pacjentów. Koszt

Zgon Reżysera

Kraków — W Krakowie zmarł w wieku lat 70 wybitny artysta operowy, wychowawca młodzieży artystycznej, znakomity reżyser, Stanisław Drabik. Po studiach śpiewaczych w Mediolanie i Warszawie St. Drabik występował na scenach operowych całej Polski i wielu stolic Europy. M. in. był solistą opery w Poznaniu i pierwszym tenorem Opery Warszawskiej, zaś w czasie studiów reżyserował w latach 1931—1934 w Belgradzie otrzymał za wybitne zasługi artystyczne jedno z najwyższych odznaczeń tego kraju. Po wyzwoleniu, w roku 1945, St. Drabik, był organizatorem i pierwszym dyrektorem Opery Dolnośląskiej we Wrocławiu, a w latach późniejszych pracował jako reżyser operowy w Krakowie, gdzie jednocześnie prowadził operę robotniczą.

Raporty Lekarzy Podają Sposób Przynoszący Ulgę Przy Śwedeniu i Bólach Śwędzącej Powierzchni Hemoroidów

Pierwsze Zaaplikowanie Daje Szybki, Tymczasowy Ulgę w Wielu Wypadkach

Jest to najbardziej skuteczny środek medyczny, który przynosi ulgę na całe godziny przy takich przypadłościach hemoroidalnych i jednocześnie pomaga kurczyć śwędzącą powierzchnię

zabiegu — powiedział Stepto — nie powinien przekraczać sumy \$400.

Lekarze szpitala Michael Reese przewidują, w początkowej fazie, dokonywanie 60 do 100 zabiegów tygodniowo.

Wznowienie Lekcji Dla Opóźnionych Umysłowo

We wtorek wznowione zostały lekcje w 11 szkołach dla dzieci opóźnionych umysłowo, przerwane na skutek strajku nauczycieli i specjalnych doradców. Strajk zakończono podpisaniem, ubiegłej niedzieli, nowego kontraktu między Organizacją Pomocy Umysłowo Opóźnionym Dzieciom, Oddz. Chicago, i Gen. Związkiem Pracowników, Local 73.

Nowy kontrakt przewiduje 35 godzinny tydzień pracy dla doradców, wzamian za co nauczyciele zgodzili się na rezygnację z jednego tygodnia wakacji, oraz 9 procentową podwyżkę w pierwszym roku i 7-procentową w ostatnim roku obowiązyującego kontraktu.

Zmarł Pisarz Marian Promiński

W Krakowie w wieku lat 63, zmarł pisarz i dramaturg Marian Promiński. M. Promiński znany był przede wszystkim jako autor powieści "Twarze przed lustrem", "Cyrek przyjechał", "Sezon w Górach Jowiszowych", "Marnyżar".

Ostatnią jego książką była "Druga Modrzejewska".

Francja a Środkowy Wschód

Prawie niespostrzeżenie, dotychczasowa polityka francuska faworyzująca państw arabskich kosztem Izraela ulega dyskretnym zmianom.

Części wymienne do motorów, poprzednio objęte zakazem wywozu, są obecnie cichaczem wysyłane okrętami do Izraela. Mnożą się również coraz bardziej znaki, wskazujące na to, że Libia nie otrzyma wszystkich 110 wojennych myśliwców Mirage, zamówionych we Francji. Powodem tych zmian ma być rosnące we Francji niezadowolone z polityki skrajnie lewicowych i nacjonalistycznych reżymów w Algierze i Libii.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

POSZUKUJĘ

Kilku domów w Waszej okolicy celem zażenowania naszego nowego Vinyl Aluminium Insulated Siding.

Zainteresowani proszeni są dzwonić: Mr. Moore — 286-9060

UWAGA CZYTELNIKI W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu. Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OŚRODKOWE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doreczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

**WYSYLANE PRZEZ POCZTĘ
W CHICAGO I W KANADZIE**

Codziennie i Soboty	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznik (1 yr.) \$26.00	Rocznik (1 yr.) \$8.00
Półrocznik (6 mos.) 13.00	Półrocznik (6 mos.) 5.50
Kwartalnik (3 mos.) 8.50	Kwartalnik (3 mos.) 3.25
Miesięcznik (1 mo.) 4.00	

**WYSYLANE PRZEZ POCZTĘ
POZA GRANICE CHICAGO W U.S.**

Codziennie i Soboty	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznik (1 yr.) \$23.00	Rocznik (1 yr.) \$8.00
Półrocznik (6 mos.) 11.50	Półrocznik (6 mos.) 5.50
Kwartalnik (3 mos.) 8.00	Kwartalnik (3 mos.) 3.25
Miesięcznik (1 mo.) 4.00	

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Pozza Granice Chicago
Rocznik (1 yr.) \$18.00	Rocznik (1 yr.) \$17.00
Półrocznik (6 mos.) 11.00	Półrocznik (6 mos.) 10.00
Kwartalnik (3 mos.) 8.00	Kwartalnik (3 mos.) 8.00
Miesięcznik (1 mo.) 3.00	Miesięcznik (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Soboty	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznik (1 yr.) \$24.00	Rocznik (1 yr.) \$10.50
Półrocznik (6 mos.) 12.00	Półrocznik (6 mos.) 7.50
Kwartalnik (3 mos.) 8.00	Kwartalnik (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c
W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRUNSWICK 4-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 4-8700
Recepty i fotografie Redakcja nie zwraca.

Kolchozy w Chile

O tej porze w Chile powinny zaczynać się żniwa. Plantacje i sady owocowe, winnice i bogate pola pszeniczne obrodziłyby bardzo obficie, zapowiadając w tym roku niezwykły od lat urodzaj. Ale w centralnych prowincjach Chile, w żyznych i ciepłych dolinach wciśniętych pomiędzy Andy i Pacyfik, w żyznych rejonach Malleco i Cautin, 500 mil na południe od Santiago — zanoszą się na "inne" żniwa.

Zorganizowani i uzbrojeni przez radykalnych politycznych prowodyrów chłopcy i robotnicy zagrabili setki prywatnych gospodarstw rolnych, grożąc właścicielom doraźną "likwidacją", w razie oporu.

Jak dotąd, rząd chilijski nie zrobił najmniejszego kroku, aby nakłonić chłopów do opuszczenia zagrabionych przez nich nielegalnie 200 gospodarstw.

Odwrotnie, karabinierzy otrzymali ścisłe rozkazy, aby w żadnym wypadku nie interweniować, tak, że jak dochodzi do strzelaniny, pomiędzy plantatorami i okupantami, to zazwyczaj właściciele są aresztowani i pakowani do więzień.

Grabieżce chłopstwo nie tylko otrzymuje finansową pomoc ze strony rządu, ale otrzymuje również pełną moralną pomoc i to nie byle jaką, bo z samego wierzchołka, od marksistowskiego prezydenta, dr Allende.

W odpowiedzi na protesty właścicieli gospodarstw, Allende czynnie zastrzegł, że ma i średni farmerzy nie mają się czego obawiać, mając prawdopodobnie na myśli gospodarstwa poniżej 176 akrów, wyłączone od wywłaszczenia.

Jest to jawne kłamstwo. Allende, ponieważ, wielka ilość zagrabionych farm jest właśnie w tych granicach. Fakt, że właściciele tych gospodarstw, które były owocem ich ciężkiej i długoletniej pracy zostali wypędzeni i pozbawieni dachu nad głową, a niektórzy popełnili samobójstwo, oczywiście nie wzrusza sumienia "humanitarnego" bossa Allende.

Kiedy marksistowski Allende został wybrany prezydentem Chile, w modnych kołach amerykańskich super-liberałów i komunistycznych radykałów podniósł się zgodny chór zachwytu nad tym wyborem, który miał być jawnym dowodem tego, że Marksizm nie musi być niezbędnie utożsamiany z gwałtami i destrukcją.

Byliśmy i nadal jesteśmy innego zdania. Uważamy, że krwawe grabieże majątków rolnych w południowym Chile udowodnią raz jeszcze, że marksizm jawia się tylko w jednej odmianie: rewolucji, gwałtu i chaosu. Jest zupełnie obojętne, czy to Allende rzeczywiście popiera te grabieże, czy poprostu stracił kontrolę nad swoimi ultra-radykalnymi spółnikami z czerwonego reżymu. Z samej natury, marksizm nie może współżyć z szacunkiem dla porządku prawnego. Hasło "grab" rzucone przez komunistycznych burzycieli i demagogów staje się epidemią całego społeczeństwa. Bezprawie zaczyna rodzić się bezprawie, a chaos stwarza nowy chaos. Marksistowski Allende rzucił posiew nienawiści i chaosu, urodzone z grabieży kolchozy chilijskie czekają na niepewne "czerwone" żniwa.

Wakans w U.N.

Tydzień temu, na 11 miesięcy przed końcem swej drugiej kadencji, gen. sekretarz U. N. Thant zapowiedział, że nie zamierza ubiegać się o ponowny wybór. Kto może zostać jego następcą?

Kandydatów jest bardzo niewiele. Muszą to być ludzie nie budzący z żadnej strony

zastrzeżeń, do strawienia zarówno dla Washingtonu, jak dla Moskwy. Gen. sekretarz U. N. nie może pochodzić z państwa, którego polityka może naruszyć pokój, a więc Izraela, z państw arabskich, z Indii lub Pakistanu. Musi to być raczej kraj neutralny, mały i nie zaangażowany w konflikty światowych. Ponieważ dwaj pierwsi sekretarze U. N. byli Europejczykami, a Thant pochodzi z Burmy, delegacje z Afryki i z Ameryki Łacińskiej uważają, że przyszła kolej na te kontynenty. Jednak zarówno Moskwa jak Washington nie mają zaufania do czarnych Afrykanów, a Moskwa podejrzewa, iż państwa Ameryki Łacińskiej, z wyjątkiem Kuby i Chile, ulegają wpływowi U. S. Ponieważ komunistyczne Chiny prawdopodobnie w ciągu najbliższych lat zostaną przyjęte do U. N., nowy sekretarz powinien pochodzić z państwa, które uznało rząd pekiński.

Wśród możliwych kandydatów na urząd gen. sekretarza są wymieniani: ambasador Finlandii przy U. N. — Jakobson, cieszący się m. in. zaufaniem delegatów arabskich, choć sam jest Żydem; b. austriacki minister spraw zagranicznych Waldheim; premier Singapuru — Kuan Yew; ambasador Meksyku przy U. N. Robles; b. prezydent Chile — Frei, oraz książę Sandruddin Aga Khan z Persji, wysoki komisarz U. N. dla uchodźców.

Żaden z tych kandydatów jednak nie jest figurą bezsporną. To też nie wyklucza się, że Thant będzie musiał pozostać na trzeci termin, choć nie ukrywa tego, że jest zmęczony i rozczarowany.

INNI PISZĄ:

Japońska Ofensywa Eksportowa

GWIAZDA POLARNA — W oczach mocno naciskanych konkurentów na całym świecie japońska ofensywa eksportowa zaczyna nabierać cech groźnego spisku mającego na celu zdobycie i opanowanie każdego ważnego rynku międzynarodowego. Niemal wszędzie — od Ameryki Północnej do Azji Południowo-Wschodniej — Japończycy nieustannie zwiększają swój i tak duży udział w eksporcie światowym. Same slogany japońskich biznesmenów, a więc takie sformułowania, jak "wkroczenie" na nowe obszary, "tworzenie jednolitego frontu" przeciwko zagranicznym rywalom i "przechwyceniu" rynku — umacniają przekonanie, że Japonia jest superagresywnym mocarstwem handlowym. Co więcej — akcję tę prowadzi państwo zdecydowanie chroniące swój własny rynek przed zagranicznymi konkurentami, którzy czują się podwójnie sprowokowani i grożą obecnie wojnę ekonomiczną.

Punktem wyjściowym japońskiej ofensywy handlowej jest fenomenalnie silna gospodarka, w pełni nastawiona raczej na ogólny wzrost ekonomiczny niż natychmiastowe zyski. W ciągu ubiegłych 10 lat japoński produkt narodowy brutto rośnie średnio o 16 procent rocznie. Dzięki tej stale rozwijającej się bazie ekonomicznej eksport również zwiększał się w tempie 16 proc. rocznie — a więc dwukrotnie szybciej niż ogólnoswiatowy import. Cały japoński system gospodarczy jest jednocześnie potężnym aparatem popierania eksportu. Wielkie firmy, nastawiające się zawsze na duże obroty rozszerzają swe zdolności produkcyjne do maksimum, wypychają wszelkie nadwyżki produkcyjne na rynek światowy sprzedając je — z zyskiem konkurentów — z zyskiem bardzo niskim, a nawet w ogóle bez żadnego zysku. Obecnie Japonia przygotowuje się do ofensywy w nowej dziedzinie, rozwijając eksport kompletnych obiektów przemysłowych. Jak przystało na wyspiarskiego giganta przemysłowego, Japonia zawiera długoterminowe kontrakty z krajami zamorskimi, zapewniającymi jej stałe dostawy surowców wykorzystywanych do jeszcze energiczniejszej ekspansji eksportu. Japończycy przewidują, że w ciągu 5 lat ich wywóz zwiększy się o 123 proc., co pozwoli im powiększyć udział w eksporcie światowym do 10 procent.

Ugodzeni skutkami tej agresywnej ofensywy eksportowej rywalizujące państwa uprzemysłowione zaczynają obecnie analizować niezwykłą, a jednocześnie druzgocącą skuteczną taktykę Japończyków.

To i Owo

Cykoria — to roślina zawierająca dużo goryczki. Wykazuje działanie zdrowotne, ułatwiając organizmowi walkę z bakteriami chorobotwórczymi. Od rośliny tej pozyskuje się 2-3 pokosy liści rocznie przez 2-3 lata. Wysiewa się ją ręcznie w rzędy (50 gr. na 1 ar) na podobnym stanowisku jak buraki, tylko później. Wymaga ona nawożenia potasowego. Plon cykorii z 1 ara wynosi 2.2 kwintala. Świeże liście cykorii zawierają 2 proc. białka strawnego. Zbiór liści rozpoczyna się wówczas, gdy osiągną one długość około 15 cm.

Liście cykorii nadają się również do kiszenia, ale muszą być skoszone, gdy wyrosną do 30 cm. Przy zakiszaniu cykorię przekłada się warstwami liści buracznych, kukurydzy albo okopowych (ziemniaków, marchwi) roślin zawierających dużo cukru.



Skandal w Rzymie! — Żony Przemysłowców i Wysokich Urzędników Pensjonariuszami Domu Publicznego. — O Komandosach i Cichociemnych II Wojny Światowej

Prasa włoska żyje od kilku tygodni nową sensacją. Otóż — okazało się — na jednym z luksusowych przedmieść Rzymu działał od dłuższego czasu wykiny dom publiczny, Hasłem otwierającym drzwi wili na Monte Sacro (Świętej Górze) było pytanie: "Czy mogę wpaść na kawę?". Kto znał to hasło, mógł tu przychodzić o każdej porze dnia.

Obszernie pisał o tym temat tygodnika warszawskiego tygodnik Dookoła Świata.

Właśnie — o każdej porze dnia, Wykrycie nielegalnego bo legalne zostały we Włoszech dawno zamknięte — dom publiczny nie jest w Rzymie aż tak niecodziennym wydarzeniem. W 1962 roku policja obyczajowa stolicy Włoch zamknęła taki zakład o 40 stałych pensjonariuszach. W 1969 roku ujawniono inny dom publiczny, którego dziewczęta, znające dobrze obce języki, specjalizowały się w obsłudze zagranicznych ludzi interesu przybywających służbowo do Rzymu. Tamte nielegalne domy publiczne nie były przypadkiem jednak tej wili na Świętej Górze. Wszystkie bowiem panie szukające w owej wili męskiego towarzysza traktowały tę pracę jako swojego rodzaju zajęcie uboczne, wiele z nich cieszyło się znaczną pozycją społeczną, jako żony wysokich urzędników i bogatych przemysłowców. Zakład otwarty był więc — jak mówiliśmy — tylko w dzień. Wieczorem natomiast nikt nie pytał o kawę w drzwiach wili na Świętej Górze, wówczas bowiem panie z tej wili przybywały już we własnych domach, towarzyszyły mężom przy kolacji, wspólnie z nimi uczestniczyły w przyjęciach i oficjalnych spotkaniach.

W wili należącej do 55-letniej pani Giseldy Giovannelli policja znalazła listę stałych klientów a także 150 kobiet — pensjonariuszek aresztowanych na miejscu, inne odwiedziła policja w ich mieszkaniach, gdzie policjanci niejednokrotnie spotkali się z "czynnym oporem" ze strony niczego nie podejrzewających mężów.

Na ekranach kin włoskich pokazywany był niedawno film Bunuela "Pieknosc dnia". Bohaterka filmu, która rolę odtwarzała Catherine Deneuve jest właśnie żoną kobiety z towarzyszą sprzedającą wolne godziny dnia w nielegalnym domu publicznym. Gdy Bunuel nakręcał swój film, nie wiedział jeszcze, że pomyśl, który narodził się w głowie jego scenarzysty, wcale nie jest fikcją, że od kilku już lat na przedmieściu rzymskim z powodzeniem działa podobny dom, oparty na identycznych "zasadach organizacyjnych".

Włoska sensacja dnia stała się tematem szerokiej dyskusji dotyczącej problemu kryzysu małżeństwa, różnorodnych zagadnień moralności. "Kobiety ze Świętej Góry" — mówi profesor socjologii uniwersytetu rzymskiego, Franco Ferrarotti — wcale nie uważały się za prostytutki. Wręcz przeciwnie, myślały, że manifestują swoim postępowaniem niezależność i samostojność. Motywem ich postępowania nie była przede wszystkim chęć łatwego zarobku. Wydarzenie, w którym prasa brukowa widzi jedynie sensację ekscytującą czytelników stanowił jeszcze jeden dowód kryzysu koncepcji moralności i wychowania.

Komandosi i Cichociemni

Na łamach prasy w Polsce toczyła się ostatnio dyskusja na temat oddziałów polskich komandosów i cichociemnych w armiach państw zachodnich, w czasie II wojny światowej. Zamieszczam wyjąsek z wypowiedzi p. dra Witolda Biegańskiego.

W ostatnim numerze "Życia Warszawy" pani Michalina Paczkowska prosi, nieście, niściście, informację o "komandosach" i "cichociemnych", podaną w "Atlasie przemian politycznych świata w XX wieku" (str. 52), którego wydawcą jest Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych. Istotnie, jak słusznie Autorka cytuje za MEP — komandosami nazywamy żołnierzy specjalnie wyszkolonych i zaprawionych w prowadzeniu rozpoznania w szczególnie trudnych warunkach terenowych i klimatycznych, wykonywaniu śmiertelnych dywersji i zuchwałych sabotaży na tyłach wro-

ga, opanowywaniu szczególnie ważnych obiektów lub punktów terenowych. Desant pod Dieppe w 1942 roku był dziełem komandosów. Film pt. "Działo Nawarony" stanowi barwną ilustrację metod działania grupy komandosów.

W Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie istniały dwa typowe pododdziały komandosów:

— 1 Samodzielna Kompania Komandosów, sformowana w połowie września 1942 roku w Cupar, stolicy hrabstwa Fife (Szkocja) na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza (L. dz. 3145.01) z końca sierpnia 1942 r. działała na froncie włoskim od 12 grudnia 1943 roku, początkowo w składzie dywizji brytyjskiej, potem w ramach 2 Korpusu Polskiego. Jesienią 1944 roku kompanię rozwinęto w 2 batalion komandosów zmotywowanych.

— Samodzielna Kompania Grenadierów, sformowana w 1943 roku w Horsham koło Londynu. Żołnierze tej kompanii przeszli staranne przeszkolenie specjalistyczne. Kompania miała być w liczbie 15 patroli zrzucona na obszar północnej Francji dla wykonania zadań dywersyjnych i sabotażowych po otwarciu tzw. drugiego frontu.

Znacznie wcześniej, bo już w 1940 roku, niezależnie od wyżej wymienionych pododdziałów komandosów, przystąpiono do formowania w Szkocji — na bazie kadrowej tzw. kanadyjskiej brygady strzelców — jednostki spadochronowej, nazwanej i Samodzielna Brygada Spadochronowa. Była ona pełnokrwistym związkiem taktycznym w ojsk powietrzno-desantowych, przeznaczonym do udziału w bitwie lądowej na tyłach wroga. To też wzięła udział w operacji "Market Garden" po Arnhem w drugiej połowie, września 1944 roku. Obok tego Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza przygotowywał ochotników do pracy konspiracyjnej w kraju, zwłaszcza w zakresie dywersji, wywiadu i łączności. Ich to nazywano "cichociemnymi", a to dlatego, że pojawiali się bezszelestnie w nocy. Przeważnie też nocą szli na zadania bojowe. Przeszkolono łącznie około 1,500 osób. Zrzucono zaś do kraju tylko 1/5 część, przy czym 16 polskich spadochroniarzy skało na teren okupowanych Włoch, Francji, Albanii, Grecji i Jugosławii.

Ponadto Oddział II Sztabu Naczelnego Wodza szkolił na własną rękę "swoich cichociemnych", którzy zasilił siatki wywiadowcze. Oto jeden z przykładów zrutu. W nocy z 27-28 grudnia 1941 roku z polowego lotniska w Leonfield koło Stradishall w Wielkiej Brytanii wystartował do lotu "Jacket" samolot Halifax z polską załogą pod dowództwem por. M. Włodzickiego. Na pokładzie, oprócz załogi, znajdowało się czterech skoczko-ów spadochronowych tzw. cichociemnych (w tym por. dr Alfred Paczkowski) i dwóch kurierów. Cała grupa została zrzucona "na dziko" w odległości 2 km na północ od Lowicza, na teren włączony do Rzeszy niemieckiej. Zrzut był o tyle niefortunny, że skoczki spadli na las wysokopięny i zawisli na drzewach. Na domiar, został nader szybko zaobserwowany przez Niemców, którzy natychmiast przystąpili do osaczenia. Grupa była zmuszona podzielić się na dwie części: jedna 4-osobowa, w tym Alfred Paczkowski i kurierzy, podjęła próbę przebiecia się do Generalnej Guberni; druga — 2-osobowa osłaniała wycofanie pierwszej. Osłona w osobach por. Mariana Aleksandrowa i por. Andrzeja Leszka Świątkowskiego, zginęła w walce we wsi Aleksandrów k. Kiernoz. Ofiara nie była daremna. Kurierzy w asyście dwóch pozostałych skoczko-ów dotarli do punktów kontaktowych.

Wspólna cecha ich wszystkich były żołnierskie metody szkolenia. Każdy kandydat na komandosa, cichociemnego lub spadochroniarza przechodził obóz kondycyjny, strzelecki, walki wręcz i co najważniejsze musiał oddać o-kreśloną ilość skoków spado-

Tydzień, Który Wstrząsnął Polską

(Ciąg Dalszy)

IV.

W "komunikacie" nie wspomniano też ani słowem o demonstracjach w Gdyni i Sopocie.

W środę o godz. 23.05 Radio Gdańsk nadało w programie lokalnym przemówienie Stanisława Kociołka do robotników Trójmiasta. Ze względu na bardzo zły odbiór Gdańska w tym dniu pełny tekst tego przemówienia nie jest jeszcze znany. Wiadomo tylko, że Kociołek przyznał, iż w "szeregu zakładów" odbywa się strajk — w tym w stocznicy Gdańska i Gdyni. Przekonywał on też robotników Wybrzeża, że ich sytuacja materialna jest o wiele lepsza od przeciętnej krajowej, wyliczał zarobki oraz wzywał do spokoju i podjęcia pracy. W przemówieniu były też zawarte obietnice rozmów z robotnikami.

WE CZWARTEK, 17-GO GRUDNIA, rano stocznicy Gdańska i Gdyni udali się masowo do swoich zakładów pracy. Stocznie obsadzone były jednak przez milicję i wojsko. Robotnikom oświadczone, że pracy w tym dniu nie będzie i poleciono im powrócić do domów.

Kiedy zgromadzeni przed Stoczną Gdańską robotnicy ruszyli mimo tych ostrzeżeń ku bramie — milicja i służba bezpieczeństwa otworzyli do nich ogień. Tłum robotniczy został odparty i zepchnięty ku śródmieściu. Padli zabici i ranni.

W Gdyni strzały oddane do robotników spowodowały falę masowych demonstracji ulicznych, które milicja i bezpieka usiłowały rozprędać wszelkimi środkami. Przez cały czwartek w Gdyni trwała strzelanina.

Na jednej z ulic milicjanci zastrzelili małego chłopca, wracającego do domu ze szkoły. Robotnicy okryli ciało dziecka białą-czerwoną flagą, ułożyli na drzwiach wyjętych z zawiasów i nieśli je ulicami, wołając pod adresem milicjantów: "Patrzcie, coście zrobili!" W odpowiedzi grupa milicjantów otworzyła do robotników ogień, zabijając wszystkich. Było ich sześciu.

W pobliżu Stoczni Gdańskiej grupa pięciu robotników zbliżyła się do okupującego zakład żołnierzy. "Chłopcy, do kogo będziecie strzelać? Do waszych własnych ojców?" — mówili robotnicy. Dowódca oddziałem kapitan wydał rozkaz otwarcia ognia, grożąc rozstrzelaniem tych, którzy rozkazu nie wykonają. Robotników zastrzelono.

Ile takich scen miało miejsce w Trójmieście podczas demonstracji? Trudno to jeszcze ustalić. Według niektórych, niesprawdzonych obliczeń w Gdańsku poniosło śmierć 37 osób a w Gdyni — 94.

W tych samych dniach miały też miejsce demonstracje w Elblągu, gdzie zastrakowały Zakłady Mechaniczne im. K. Świerczewskiego ("Zamech"). Również i tam milicja i służba bezpieczeństwa próbowały krwawo rozprawić się z demonstrującymi robotnikami. Według niektórych, niesprawdzonych obliczeń padło tam 90 zabitych.

Tymczasem nie ustawały gorączkowe próby izolowania Wybrzeża od reszty kraju. Zrywano łączność dalekopisową między Gdańskiem i Danią. Od środy zawieszono loty maszyn pasażerskich do Gdańska, tłumacząc to posunięciem "złą pogodą". Nie dopuszczono na teren Trójmiasta żadnych korespondentów ani turystów zagranicznych.

Mimo tych prób społeczeństwo całego kraju wiedziało już co się dzieje na Wybrzeżu, wiedziało o powszechnym strajku robotników Trójmiasta, choć centralna propaganda nie wspominała o nim ani słowem. W całym kraju zaczęła narastać atmosfera solidarności z Wybrzeżem. We czwartek do KC PZPR coraz szerszym strumieniem zaczęły napływać informacje o strajkach w różnych częściach kraju. W tej sytuacji gomułkowski kierownictwo podjęło rozpaczliwą próbę sterroryzowania społeczeństwa.

WE CZWARTEK, 17 GRUDNIA o godz. 20.00 w telewizji i w obydwa programach Polskiego Radia wystąpił Józef Cyrankiewicz, premier rządu PRL.

Była to przemowa mówiąca o "elementach anarchicznych, chuligańskich i kryminalnych" oraz o "wrogu socjalizmu i Polski". Była mowa o "kilkunastu" (a więc już nie sześciu jak w ("komunikacie" PAP) zabitych i "kilkuset" rannych.

"Oto bolesne następstwa braku rozważli i poczucia odpowiedzialności ze strony tych, którzy porzucili pracę i wyszli na ulice dając okazję mętom, awanturnikom i wrogom do wandalizmu, grabieży i mordów" — mówił premier Cyrankiewicz.

Były też w tym przemówieniu groźby zawinięte w słowa o "sprawach podstawowych dla państwa i bytu narodu" i o "poderwaniu pozycji Polski na arenie międzynarodowej i w ogóle w świecie". Ukoronowaniem tych prób politycznego szantażu, nie liczącego się z najistotniejszymi interesami Polski, było takie oto, niesłychane sformułowanie w przemówieniu Cyrankiewicza:

"...Zamknęliśmy ostatecznie problem uznania przez wszystkich naszych granic na Odrze i Nysie, podpisując układ z drugim państwem niemieckim — z NRF. Odczuł to z satysfakcją cały naród polski. Niech pamiętają o tym mieszkańcy Gdańska, Gdyni, Szczecina i wszystkich zachodnich ziem polskich".

Bezpóśrednio po przemówieniu Cyrankiewicza podano tekst podjętej tego samego dnia "uchwały Rady Ministrów". Oto jej fragmenty:

"W związku z poważnymi naruszeniami porządku publicznego, które w ostatnich dniach miały miejsce na terenie Gdańska i Wybrzeża, a w szczególności w związku z grabieżą mienia państwowego, społecznego i mienia obywateli, podpalaniem i niszczeniem gmachów oraz urządzeń publicznych jak również z wypadkami zabójstwy i ciężkich uszkodzeń ciała, Rada Ministrów, na podstawie Art. 32, p. 7 Konstytucji PRL postanowiła co następuje:

§ 1. Zobowiązuje się organy ścigania i porządku publicznego oraz inne współdziałające z nimi organy — w ochronie porządku i bezpieczeństwa publicznego — do bezzwłocznego podjęcia odpowiednich środków zmierzających do przywrócenia naruszonego porządku i ładu publicznego oraz zapobieżenia próbom jego złagodzenia, służby bezpieczeństwa i inne współpracujące z nimi organy do podjęcia wszystkich, prawnie dostępnych środków przmusu, włącznie do użycia broni, przeciwko osobom dopuszczającym się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie obywateli, grabieży i niszczenia mienia oraz urządzeń publicznych. (...)

Prezes Rady Ministrów.

"NA ANTENIE"

(Ciąg dalszy jutro)

chronowych. Dopiero później następowala specjalizacja.

Tak tedy nie było znowu zbyt wielkich różnic — jak by wynikało z listu Autorki — pomiędzy komandosami i skoczkiami spadochronowymi (żołnierzami 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej) a cichociemnymi. Na dowód — początkowo brygada spadochronowa szkoliła właśnie kandydatów do pracy konspiracyjnej w kraju. Już bowiem 2 września 1940 roku pierwsza 20-osobowa grupa ofice-

rów wyjechała do Inverloch Castle (zachodnie wybrzeże Szkocji) na kurs specjalistyczny, by uzyskać wprawę w posługiwaniu się materiałami wybuchowymi i władani bronią ręczną używaną w różnych armiach.

Wspólna ich też cechą był ochotniczy werunek i wysoka sprawność fizyczna oraz odporność psychiczna. Poddawani różnym testom, w szeregach wybranców zostawali najlepsi.

Gene Martino Leads Team No. 1 To Three Game Victory With a 600

In Council 41 PNA Bowling League

TEAM STANDINGS		
	W.	L.
Dr. Kutza Sluggers	40½	22½
Team No. 1 (Mafia)	37	26
F & T Restaurant	34	29
Mazewski Boosters	31	32
Karlov Bowl	29½	33½
Erickson Boosters	28	35
O'Malley & McKay	26	37
Team No. 6	26	37

TOP FIVE SERIES
Gene Martino 202-207-191-600
Mike Binetti 219-178-193-590
H. Mirochana 191-200-190-581
S. O'Connell 172-186-204-562
Tony Comforti 196-184-166-546

Series A: Well the mighty Grape Stompers, Team No. 1, really crushed F & T by taking all three games. Would you believe F & T's lowest game was a 951.

Gene Martino lead No. 1 up one more rung of the Standings ladder with a 600, followed closely by Mike (they're not fall-in) Binetti's 590.

Bob Cwynar and Big Steve O'Connell threw up some road blocks with a 539 and 562, but to no avail. I interviewed Tom Shelton and he stated he was bringing up the F & T's handling for next weeks bout.

Series B: Als boys snapped up two from Team No. 6 to keep them in the basement. Als, lead by Andy (one pin) Peterson 502 showed an excellent display of team work. I might mention that Als blew the 10th (again) in the second game to lose by 9 sticks.

Series C: Dr. Kutza's stretched their hold of first to 3½ games by amputating O'Malley & McKay all three games. Lead by Hank Mirochana's 581 and Hank (6 in a row) Anilowski's 536. Kutza's seem to take off the pressure put on by Team No. 1.

O'Malley's new man Don Lushene tried feverously to put on the hooks with a 514 but failed.

Series D: Karlov Bowl was able to save one from Ericksons

Bombers lead by S. Penewskis 488 ? ? ? It's good to see Ericksons back on the road again with a two game winning streak. S. Penewski lead Ericksons with a 516 and Joe Priorie helped out for next weeks handicap.

Notes: E. Martino from Team No. 1 and Jim (the collector) Rudnick wrapped up the evening by swapping jokes. I wish they could be printed.

A warm welcome to Rich Wons Als new team member. Jim Duffy of Karlov—How you rollin' ? ? ?

Two men in the slump valley I expect to see coming around are Randy Laceywell and Tony Glowania of O'Malleys. "Rick O" GGuys of F & T is coming back to form with a 502 last week.

Pete Anderson from Als helped distract Team No. 6 by bringing his lovely wife to cheer us on to victory.

DR. KUTZA SLUGGERS: J. Rudnick 479, Phil Turbak 505, Al Jancovic 490, H. Anilowski 536, H. Mirochana 581.

O'MALLEY & McKay: W. Karpinski 370, R. Laceywell 386, T. Smokowski 346, Don Lushene 514, T. Glowania 462.

F & T RESTAURANT: R. Cwynar 539, T. Shelton 410, S. O'Connell 562, R. Guyser 507.

TEAM NO. 1 G. Martino 600, E. Martino 467, S. Cannella 517, T. Comforti 546, M. Binetti 590.

TEAM NO. 6: Hall 306, Bernie 318, F. Bogacz Jr. 435, F. Bogacz Sr. 397, H. Weide 467.

AL MAZEWSKI BOOSTERS: George Todt 467, Rich Wons 370, Andy Peterson 502, Flip Wheeler 465 Pete Anderson 471.

WM. ERICKSON BOOSTERS: B. Hull 473, L. Foszcz 433, J. Szczepanik 516, R. Buckley 449, J. Priorie 458.

KARLOV BOWL: J. Duffy 370, S. Penewski 488, P. Duffy 462, A. Guthrie 433, D. Murphy 458.

Council 2 P.N.A. Ladies Bowling League

TOP FOUR HIGH GAME SCRATCH	
Cathy Vanwinkle	185
LaVerne Duda	180
Josephine Banik	180
Marsha Brewer	179

It was position night last Wednesday so all the teams tried to bowl their best.

Veterans Cleaners the No. one team is still on top they won two games from Eddie & Helens.

Doody's Lounge won two from Alderman Marzullo's.

Dr. Swiatek won two from Ronnie's.

Pola Food's won three from Ross' Lounge.

Harvey Wrecking won two from Lemparts' Lounge.

Nice bowling ladies to the winners and to those who failed to win we have only eleven more weeks of bowling so lets GO GO GO GO! ! ! ! !

DOODY'S LOUNGE: D. Michalak 455, L. Duda 504, V. Forkes 488, A. Stacovak 418, J. Kwasy 384.

ROSS' LOUNGE: K. Case 391, A. Gray 389, M. Moron 378, M. Brewer 425, M. Willy 247.

LEMPARTS' LOUNGE: M. Vana 399, L. Platek 395, A. Kadas 298, I. Moranda 376, B. Polakowski 306.

EDDIE & HELEN'S: M. Kapke 454, S. Tully 421, M. Bloyd 364, C. Tully 374, C. Piskac 494.

VETERANS CLEANERS: K. Szewciak 395, M. Novak 463, J. Banik 473, M. Nowik 373, D. Lukaszek 359.

ALDERMAN MARZULLO: V. Woldyla 387, A. Adelman 397, H. Klimala 370, M. Woldyla 454, H. Szymonik 451.

DR. SWIATEK: R. Berezowski 494, F. Rosal 378, A. Tyrakowski 366, M. Baran 416, G. Tyrakowski 362.

HARVEY WRECKING CO: J. Cuber 419, R. Gryglenc 380, J. Polczyk 361, G. Kasprzyk 322, T. Rossi 324.

POLA FOODS: H. Muich 437, B. Schroeder 422, V. Schab 465, S. Coehara 341, R. Karabel 324.

RONNIE'S: M. Lilek 537, C. Vanwinkle 420, G. Zichmiller 348, C. Tylka 366, A. Zltnik 362.

Some Tips For Buying First Boat

If your only association with water has been in a bathtub, deciding which kind of boat to buy can be a frustrating experience.

Here are some tips on boat buying for novices from the Outboard Boating Club of America.

The first thing to remember is that there are just as many boats to choose from as there are model cars—so decide first if you want a fast boat or a slow one, a sailboat or a powerboat, one you'd like to live on or just for fishing.

If you're not sure, visit boat shows and marinas in your area and browse through boating magazines and books. List the qualifications you think your boat should have.

Remember, know how you want to use a boat before you decide what type is best for you.

Know what you want? Now decide how large your boat should be. In this regard, it's best to buy the smallest boat that will meet your needs.

Another rule of thumb is to pick a boat with accommodations for the immediate family and one or two guests.

If you're not sure of the boat's accommodations, look for the capacity plate most manufacturers affix to the hull before the boat leaves the factory.

Decide how much you want (or can afford) to spend on a boat. A few more feet can boost the price of a boat considerably. Boats come with standard equipment—it's how many 'options' you want that will up the price.

You'll also need such safety equipment as lifesaving devices, flares, etc.

Also remember the cost of operation, dockage, insurance, and maintenance. And all these expenses up and know exactly how much a boat will cost you. If you trailer a boat to water, don't forget to add the cost of traveling—and the trailer.

Kronika z Bridgeportu

Wł. Tomaszewski Ponownie Prezesem Gminy 80 ZNP. — Ci Sami Urzędnicy Wybrani Na Rok 1971. — Stanisław Radaszewski Nie Żyje. — Instalacje, Zabawy, Posiedzenia Towarzystw

W piątek, 29-go stycznia Gmina 80-ta ZNP odbyła swoje przedroczne i wyborcze posiedzenie, na którym załatwiono wszystkie sprawy, jakie były na kalendarzu posiedzeń. Wszystkie komitety zostały wysłuchane, a sprawozdania ich przyjęto z uznaniem, szczególnie Komitet Młodzieży, gdzie przewodniczy Waleria Jedresik. W pracy jej pomaga prezes Gminy i jej dwie córki Barbara i Teresa. W tym roku najwięcej nowych członków zapisały dwie osoby: Aurelia Frenzel i Walter Grenda. Na przyszłe posiedzenie dostarczona będzie lista grup, które zapisały nowych członków.

W roku 1970, w roku jubileuszowym ZNP Komitet Rozwoju (przewodn. Jan Bandur), starał się, aby rok 1970 był najbardziej czynnym, aby grupy zapisały największą ilość członków. Gmina 80-ta miała wyznaczoną kwotę zapisania 75 nowych członków. Rezultaty zostaną ogłoszone na przyszłym posiedzeniu.

Uchwalono urządzić instalacje po posiedzeniu i zaprosić prezesa ZNP mec. A. A. Mazewskiego do odebrania przysięgi od nowoobranego zarządu.

W skład zarządu Gm. 80 na rok 1971 wchodzi: Wł. Tomaszewski, prezes; Jan Bandur, wiceprezes; Zofia Tor, wiceprezesa; Kazimierz Frenzel, sekr. prot.; Waleria Jedresik, sekr. fin.; Michał Oleszkiewicz, kasjer.

Na przyszłym posiedzeniu mianowane zostaną przez prezesa wszystkie komitety.

Gmina 80-ta jest członkiem Kongresu Polonii, reprezentantem jest Kaz. Frenzel, oraz członkiem miejscowej Centrali. Gmina 80-ta ZNP prowadzi Drużynę Doboszy i Trebaczy już przeszło 35 lat, posiada jeden z najlepszych zespołów muzycznych. Instruktor muzyki jest p. Edward Kmieć. Gmina nadal starać się będzie tę drużynę utrzymać, pomimo wysokich kosztów i opłat instruktorów. Praca w Gminie 80-iej idzie bardzo dobrze, za co zarząd otrzymał uznanie i został wybrany na wniosek prezesa Grupy 280, p. Jana Panki, jednogłośnie.

Zmarł s. p. Stanisław Radaszewski Dnia 22 stycznia, o godz. 4-ej po południu zmarł s. p. Stanisław Radaszewski, członek Tow. im. Jezus, Tow. Rycerzy Kolumba, Arch. Quigley Council Nr. 2428 i członek Opiek Spółecznej.

Pogrzeb odbył się 26 stycznia z kościoła Najśw. Marii Panny Nieustającej Pomocy, gdzie o godz. 10-jej rano została odprawiona msza św. żałobna za spokój jego duszy. Zwłoki spoczywają na cment. Zmartwychwstania Pańskiego na parceli rodzinnej.

W żalu pozostali: Franciszka (z domu Zajackowska), żona; Stanisław Jr. i Donald, synowie; Shirley, córka; Jan, Virginia i Lorraine, synowie; Norbert Maska, zięć; Maria Radaszewska, bratowa; wnuki i wnuczki.

Niech odpoczywa w spokoju wiecznym. Cześć jego pamięci.

Uwaga Deleagat

Do Centrali Towarzystw

W przyszły poniedziałek, 8-go lutego 1971 roku odbędzie się przedroczne i wyborcze posiedzenie miejscowej Centrali Bridgeport Civic League w Domu Polskim im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., początek o godz. 7:30 wieczorem. Na to posiedzenie towarzystwa wydadzą swoim delegatom mandaty i opłaca podatek \$3.00. Gmina i Biblioteka po \$5.00. Zarząd apeluje do towarzystw i przesyła do dopilnowania, aby ich delegaci stawili się na to tak ważne posiedzenie. Zarząd prosi także poszczególnych delegatów o przybycie i dopomożenie Centrali do dalszej pracy dla dobra naszej dzielnicy.

Wł. Tomaszewski, prezes; Zofia Tor, sekr. prot.

Posiedzenia Towarzystw

Tow. Oświaty i Biblioteki im. Adama Mickiewicza odbędzie swoje roczne i instalacyjne posiedzenie jutro, w czwartek, 4-go lutego, w sali własnej, pnr. 3312 So. Morgan ul., początek o godz. 8-jej wieczorem. Na tem posiedzeniu zapadną roczne uchwały, którymi zarząd kierować się będzie przez cały rok 1971, oraz nastąpi zainstalowanie zarządu na rok 1971. Po posiedzeniu podana będzie kolacja.

SALA DO WYNAJECIA

Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje. Zgłaszać się:

DO DOMU POLSKIEGO

3310 So. Morgan ulica

ANNA ZALESIAK

Zarządczyni
Tel. FR 6-4455
Obstuga grzezna
Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia i przyjęcia po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

oraz krótki program. Zarząd prosi o liczne przybycie. Każdy urzędnik zobowiązany jest na to posiedzenie dostarczyć bond na \$1,000. Kasjer na \$2,000.

Michał Oleszkiewicz, prezes; Wł. Tomaszewski, sekr. prot.

Legion Pań przy Post. 28 F. D. Roosevelt odbędzie swoje miesięczne posiedzenie jutro, w czwartek, 4-go lutego, w sali New National, 3312 So. Morgan ul., początek o godzinie 1-ej po południu. Członkinie są proszone o liczne przybycie na posiedzenie.

Oddział Bridgeport Nr. 11 Ligi Morskiej odbędzie swoje posiedzenie w przyszłą niedzielę, 7-go lutego, w sali im. Adama Mickiewicza, 3310 So. Morgan ul., początek o godz. 2-ej po południu. Na tym posiedzeniu zarząd wybrany na r. 1971 złoży przysięgę. Członkowie i członkinie są proszeni o liczne przybycie.

Tow. Króla Stan. Leszczyńskiego, Grupa 280 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w przyszłą niedzielę, 7-go lutego, w sali im. A. Mickiewicza, 3310 So. Morgan ul., o godz. 2-ej po południu. Zarząd prosi członków o uczęszczanie na posiedzenia.

Dwie Opinie o Ekonomii Kraju

Washington. (UPI)—Ekonomista Walter Heller, przewodniczący doradców ekonomicznych dwóch ostatnich demokratycznych prezydentów, powiedział, że prez. Nixon nie ma żadnych widoków odbudowania ekonomii kraju do pełnego zatrudnienia do końca 1972 roku bez rozniesienia na nowo ognia inflacji. Budżet prez. Nixona, zamykający się cyfrą \$229 bilionów po stronie wydatków, bazuje na tym, co prez. Nixon nazwał "samo-spełniającym się proroctwem", to znaczy, że rząd federalny przez wydatki na poziomie pełnego zatrudnienia stworzy warunki do przywrócenia pełnego zatrudnienia.

Na to Heller powiedział, że taki cel Prezydent powinien starać się osiągnąć bez deficytu, a nie na ekspansji pieniędzy pożyczanych, gdy tych pieniędzy nie ma.

Heller wyraził się ironicznie, że prez. Nixon ma zapewne jakąś "tajną formułę" na robienie pokoju z inflacją i szybie zniknięcie bezrobocia. Jeśli taką formułę ma, to sądzi, że ją ogłosi wcześniej, aniżeli swą równie tajemniczą formułę zakończenia wojny w Wietnamie.

Heller zeznawał przed Połączonym Kongresowym Komitetem Ekonomicznym, prowadzącym już przesłuchania w sprawie "budżetu Nixona".

Joseph Califano, specjalny doradca ekonomiczny prez. Johna, wyraził się, że polityka prez. Nixona trzymania "rąk zdale" od wyścigu cen i plac jest głównie odpowiedzialna za obecne kłopoty ekonomiczne. Califano zalecał utworzenie "krajowej rady wskazywek ekonomicznych". Taka Rada zajęła by się głównie problemem cen, plac i polityką zdobywania dochodu na potrzeby państwa.

Polska Sztuka Modna w Paryżu

Paryż. — Polski sezon teatralny w Paryżu — w pełni. W "Theatre Moderne" odbyła się premiera sztuki Tadeusza Rittnera pt. "Lato", która nosi tytuł "Koniec lata". Tymczasem — Jadwigi Kukulczanki. Adaptacji dokonał znany aktor francuski Jean Rochefort. Sądząc po reakcji publiczności premierowej, "Lato" Rittnera ma zapewnić powodzenie.

Polska jest ostatnio w ogóle "modna" w sztuce. Telewizja francuska nałała ostatnio film oparty na powieści Henri Spade'a pt. "Polska", a opowiadający o miłości francuskiego jeńcy wojennego do polskiej dziewczyny wywiezionej na roboty do wioski w Saksonii pod koniec II wojny światowej. A w najbliższym czasie oczekuje się premiery "Gry w motyli" Jerzego Dobrzańskiego, która wyświadczy młody aktor francuski Franciszek Larose.

DZIAŁ KOBIET



Plaźowa suknia z bawełny w kolorze czerwonym lub granatowym. Modelka Christina Schollin, Szwecja.

Kobiety w Ich Życiu

Kiedy myślimy o wielkich miłościach, narzucają się nam imię przed wszystkim imiona Beatrycze i Laury — platonicznych kochanek Dantego i Petrarki. Co wiemy o tych postaciach poza tym co w swej poezji przekazali potomności ich natchnieni wielbiele?

Prawie nic.

Dante ujrzał Beatrycze, gdy był jeszcze dzieckiem; wiza jej towarzyszyła mu przez całe życie. Kimże była, kobieta, która tak potrafiła utkwąć w pamięci młodości, a potem dożalnego mężczyzny? Z dzieła Boccaccia pt. "Życie Dantego" wiemy, że umarła w wieku lat 20 i że Dante nie zapomniał jej nigdy, choć w dalszym swym życiu poznał i bardziej ziemską miłość.

Petrarka poznał Laure w kościele św. Klary w Avignone, gdzie rodzina jego musiała szukać schronienia. Zanim umieszczał w niej swych sonetach, szeroko słynęła z piękności i surowego trybu życia. Historycy literatury do dziś nie zdążyli ustalić bez wątpliwości jej nazwiska. Może to Laura de Noves, a może także inna jakaś Laura, żyjąca w tym samym czasie w Avignone. Według ogólnie przyjętych przypuszczeń, miłością Petrarki była właśnie Laura de Noves, ponieważ niedaleko jej pałacu poeta nabył na własność posiadłość ziemską, skąd mógł codziennie widzieć młodą kobietę, przechadzającą się pod drzwiami parku. Nic nie mogło stłumić miłości Petrarki do Laury. Ani długie podróże, ani romans z inną jakąś miłośniczką Avignonu, ani ojcowski ucisk uczucia do dwójki dzieci ani nawet przedwczesna śmierć Laury.

W przeciwnieństwie do Dantego, Michał Anioł miał szczęśliwiejszą kochankę, którą w Vittorii Colonna. W tym dopiero wieku odkrył słodczy uczenia człowieka, który pisał w młodości: „Nie mam przyjaciół i nie chcę ich mieć”.

Miłość Chateaubrianda do pani Recamier stanowi jedną z najpoetyczniejszych, a zarazem i najdramatyczniejszych kart w dziejach ludzkich miłości. Pani Recamier była istotą pełną czaru, Chateaubriand, namiętny, nieoponowany, w ciągu całych trzydziestu lat był wierny kobiecie, która nie mogła do niego należeć. Kiedy wreszcie, mając lat pięćdziesiąt, zdradził ją z trzydziestoletnią Corde-
lia de Castellane — Juliette nie mogła znieść tej zdrady i wyjechała do Włoch. Gdy powróciła do Paryża, Chateaubriand, którego przelotne uczucie poszło już w zapomnienie stał się znowu codziennie gościem pani Recamier. Lata płynęły, młodość trudności politycznych i finansowych Chateaubrianda, ileż to był w Paryżu, zawsze jej poświęcał choć godzinę czasu dziennie. Przed nią otwierał swą duszę, przed nią zwierzał się ze wszystkich swych uczuć, czytając jej stronę po stronie swoje wielkie dzieło.

Juliette słuchała tej spowiedzi jako świadectwa jego miłości. Spowiedź ta — spie-

sana — stała się jego arcydziełem. Były to „Pamiętniki z grobu”.

Już jako starzec, cierpiący na reumatyzm przychodził do salonu Abbaye-aux-Bois, by porozmawiać z panią Recamier, która wtedy już oślepa. Gdy nieszczerliwy upadek z bryczki powoduje jego kaleczność, każe się zawieźć do Julietty. Ostatnie chwile życia spędza w jej towarzystwie i w jej ramionach umiera. W kilka miesięcy później pani Recamier podąża za tym, który ją tak bardzo kochał.

Czy w galerii tych wielkich miłości platonicznych należy umieścić także uczucie Leonarda da Vinci do Giocondy? Czy największy mistrz Odrodzenia kochał Giocondę, której portret malował przez cztery lata? W największym swym dziele uświatł przeniknął tajemnicę kobiecości. Portret Giocondy, który i dziś nas fascynuje, jest krzykiem miłości do kobiety, której piękność polega nie na regularności rysów, ale na wdzięku, rozświecającym swój czar aż do naszych czasów.

Niezwykła Operacja Ulomnego Dziecka

W rodzinie tureckiego chłopca z małej wioski koło Tosya przysłała na świat dziewczynka — o trzech lewych rączkach. Jedną z tych rąk była normalna, dwie mniejsze lecz zakończone normalną dłoń, wyrastały spod pachy dziecka. Nie trudno się domyślić, jak ciężki był los małej, ulomnej dziewczynki. Dopiero gdy miała lat trzynaście zajął się jej losem lekarz z miasta, zainteresowany tym niezwykłym wybrkiem natury, zdziwiająco się podobno raz na 500 milionów urodzeń. Doktor podjął się wykonania niezwyklej i ryzykownej operacji, która się całkowicie udała.

Mała ma obecnie tylko dwie bliźnię na lewym boku i jest całkiem zdrowym, ładnym i mądrym dzieckiem. Przede wszystkim zaś jest bardzo... bardzo szczęśliwa, tak jak jej rodzice i doktor.

Skórzana Odzież

Obecnie noszą skóry panowie i panie. Często krój jest identyczny. Modna jest skóra błyszcząca, zamsze (głównie na kurtki) i skay oraz wytłaczane na wzór skóry węży czy krokodyla, tak jak torebki i trzewiki.

Ze skóry nosi się wszystko. Panowie marynarki, kurtki, płaszcze, a młodzież krótkie kurteczki, kamizelki z rękawami lub bez, tuniki, spodnie, dziewczęta spódnice. Skóry nosi się w kolorze naturalnym lub bardzo kolorowe: czerwone, granatowe, żółte i białe. Modne są zestawienia z wełną: swetry, szale, rękawiczki, grube ponczochy. Jako dodatki do tych strojów spotyka się najczęściej: kłamy, zamki błyskawiczne, łańcuszki, guziki metalowe z kości słoniowej, z drzewa.

D. Hull, Nesterenko Unsung Heroes

The Black Hawks have two players who are often overlooked when it comes to publicity, yet they are probably as valuable as anyone on the team.

Naturally, we are talking about Eric Nesterenko and Dennis Hull. Eric has been around the Hawk organization since Chief Black Hawk was born, it seems, and each year his value seems to be more pronounced and his publicity taken for granted.

Dennis is a special case. Many believe it is because of his brother, that people over-

Mike Trapp Captures Snowmobile Derby

Eagle River, Wis., (UPI)—Mike Trapp of Woodruff, Wis., one of three brothers in the meet, beat Yvon Duhamel of Canada recently to capture the world snowmobile derby and \$2,500 first prize.

Trapp, driving a Yamaha, and Duhamel, the defending champion from Valcourt, Quebec, exchanged the lead more than 24 times.

Mike's brother, Lynn, won the Class III modified and modified I speed-obstacle classes and Duhamel took the modified IV. Wayne Trapp was third in the championship event.

Keino Beaten In Cross Country

Legnano, Italy (UPI) — Dane Korica of Yugoslavia passed Olympic champion Kipchoke Keino of Kenya in the last 20 yards last Sunday to win the 39th 5-mile Mullin cross country run.

Third place went to a hippie-haired American. Frank Shorter, bidding to become the first U.S. entry to win the event since Marine Lt. Billy Mills in 1965.

The top six rounded out by Franco Aresé of Italy, ex-Olympic champion Mohamed Gammoudi of Tunisia and Mike Freary of Britain.

High Jumper To Kicker

Miami (UPI) — Karl Kremser, placekicking star of the Miami Dolphins, originally attended the University of Tennessee on a scholarship as a high jumper.

look him. Actually, he probably would have the same problem where ever he played because he is the type of athlete that sacrifices himself for the good of the team.

Faces Toughest

Coach Billy Reay invariably pits Dennis against the top right winger on the opposition, and no one has to be reminded of his offensive abilities.

Whenever General Manager Tommy Ivan is talking with other general managers the first name brought up in the conversation is Dennis. Every team would love to have him and his abilities are certainly appreciated in other cities. But the home folks many times take him for granted.

Dennis has made a career out of knocking opposition goalies out of the game with his cannon shot. Many times even though he doesn't score he scares the goalie to the point that the next guy that shoots is bound to get a goal.

Helps Pit Get Hat

But his tea mis probably the most important asset. Recently, in the midst of his own hot streak, in which he had scored in five straight games, Dennis came in on a virtual break away and with his shot would have certainly scored. But his linemate, Pit Martin had scored twice already so Dennis waited for Pit to get in and passed to him so Pit could get his hat trick. That shot didn't go in, but Dennis dug the

Pożegnaliśmy Na Zawsze Dra Stefana Mierzwę

Ponieważ był członkiem Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, przeto jego pogrzeb odbył się w parafii narodowej w Chicopee, Mass., a obszerne sprawozdanie z tego pogrzebu naprawdę wybitnego i zasłużonego Polaka, ukazało się napierwszej stronie "Strazy", organu oficjalnego PNKK pod powyższym tytułem:

W sprawozdaniu tym czytamy między innymi, co następuje:

Pogrzeb odbył się w Chicopee, Mass., a więc w miejscowości, do której najpierw z Polski przybył w młodym wieku śp. Stefan Mierzwa.

Tu w Chicopee, poznał swą małżonkę Katarzynę Twaróg, tutaj, w parafii P.N.K. Kościoła p.w. Matki Boskiej Różańcowej Ks. Biskup Franciszek Hodur udzielił im Sakramentu Małżeństwa, tutaj odpowiadając zostało nabożeństwo żałobne i na cmentarzu parafii tejże śmiertelne szczątki zostały złożone na wieczny spoczynek.

Ciało śp. Dra S. Mierzwy przybyło do Chicopee, Mass. 18 stycznia i złożone zostało w kaplicy pogrzebowego Starzyk Funeral Home. Liczni członkowie Fundacji Kościuszkowskiej oraz miejscowej parafii narodowej i przyjaciele zmarłego odwiedzili dom żałobny, żegnając go na zawsze.

W piątek, dnia 22 stycznia, Pierw. Ks. Biskup Tadeusz Zieliński, w asyście duchowieństwa z Diecezji Wschodniej, odprawił modlitwy przy otwartej trumnie w kaplicy pogrzebowej.

Następnie ciało zostało przeniesione do kościoła pw. Matki Boskiej Różańcowej PNKK, gdzie Mszę Św. żałobną odprawił Pierw. Ks. Biskup T. Zieliński, w asyście miejscowego proboszcza Ks. Roberta Nemkowicza jako diakona i Ks. Jana Swantka jako subdiakona.

Eulogię w języku angielskim wypowiedział Ks. R. Nemkowicz, następnie Ks. Biskup Józef Soltyśiak Ordynariusz Diecezji Wschodniej PNKK, odprawił obrzędy absolucyjne w asyście Ks. Sen. Antoniego Wojtkowiaka i Ks. Tadeusza Koziela.

Eulogię w języku polskim wygłosił Pierw. Ks. Biskup T. Zieliński.

Pierwszy Ksiądz Biskup podał życiorys zmarłego, przedstawił ogromne jego zasługi na niwie krzewienia kultury polskiej na ziemi amerykańskiej, podkreślił jego wkład do budowy lepszego społeczeństwa polonijnego, a także zrobił porównanie z działalnością i osiągnięciami na polu oświaty i kultury śp. Dra Stefana Mierzwy z działalnością i osiągnięciami Ks. Biskupa Franciszka Hodury na polu religijnym i odrodzenia duchowego naszych rodaków na ziemi amerykańskiej.

W czasie nabożeństwa spiewał chór lutnia z parafii Matki Boskiej Różańcowej pod dyr. Franciszka W. Curylo, a na organach grała Marianna Curylo. Na życzenie p. Katarzyny Mierzwa, małżonki zmarłego, chór odśpiewał koledę, do której ona napisała słowa i melodie.

Następnie kondukt żałobny udał się na cmentarz parafii pw. Matki Boskiej Różańcowej, gdzie nad otwartym grobem ostatnie modlitwy odprawił Ks. Prob. R. Nemkowicz. Trumnę nieśli: Paweł Paradyś, Ernest Matuszek, Edwin Matusiewicz, Eugeniusz Kusielewicz, Stefan Reynolds, Edmund Zawadzki, Albert Juszczak i Józef Tolpa.

Z rodziny zmarłego w pogrzebie wzięli udział: syn Tadeusz Mierzwa z żoną Marią, córka Helena Reynolds z mężem Warren oraz wnukowie.

Małżonka zmarłego Katarzyna Mierzwa nie mogła przybyć na pogrzeb z powodu nie-domagania na zdrowiu.

W pogrzebie wzięli udział oprócz już wymienionych następujący księża PNKK: Ks. Senior Józef Czyżewski, Ks. Proboszczowie: Władysław Hyszek, Jan Szlagowski, Ludwik Kaczorowski, Zygmunt Wojtowicz, Stefan Strykowski,

Stanisław Loncola, Teodor Zawistowski.

Z Kościoła Rzymsko-Katolickiego w pogrzebie wzięli udział Msgr. Jan Wodarski, proboszcz parafii Św. Krzyża w New Britain, Conn.

Z wybitnych osobistości, które wzięły udział w pogrzebie, zdołaliśmy zanotować następujących:

Obecny prezes Fundacji Kościuszkowskiej Dr. Eugeniusz i Krystyna Kusielewicz, wiceprezes Wojciech i Janina Juszczak, sekretarz Dr. Edwin Zawadzki oraz Tadeusz Szczawiński z Fundacji Kościuszkowskiej.

Państwo A. i J. Stonina m. reprezentowali chorego A. J. Stoning, st. członka Rady Nadzorczej Fundacji Kościuszkowskiej. Poza tym władze Fundacji reprezentowali: Józef F. Lester (prezes Fundacji Pułaskiego) oraz Adam Łyczak i P.P. Adrian Adriano-wscy.

Z ramienia P.N. Spójni wzięli udział prezes Wincenty Juskiewicz, skarbnik Piotr Fudala i dyrektor Okr. 3. PNS, Ks. Sen. A. Wojtkowiak.

W pogrzebie wzięli również udział: Mayor Chicopee Edward Ziemia, asystent mayor Richard W. Thiverge i John J. Korkosz.

Frank McInerney — w imieniu prezes Amerycan International College, Springfield, Mass. oraz Allen R. Walker, reprezentujący alumnów AIC.

Alicja Nahormek — reprezentowała Związek Nar. Polski i Kolegium Związkowe oraz dystrykt 1. ZNP.

Alicja Murphy — Sokół Polski w Pittsburgu.

Henryk Jaworowski mł. — Matusz Polish Dance Circle, New York N.Y.

Wanda Roehr, prezeska Fundacji Roehr, Ne York, N.Y. Robert F. Moody — Polonia Media News, Boston, Mass.

Zofia Witko — prezeska Federacji Polskich Klubów Kobiecych w Massachusetts oraz członkinie tych klubów — Julia Hahuk, Zofia Kawecka i Rose Korso.

Pani J. Czaja — Gr. 422 Związku Polek, Springfield, Mass.

Kazimierz Kołodziejczyk, wydawca i redaktor naczelny Głosu Narodu, Polaka Amerykańskiego z New Jersey. Józef Kostecki, przedstawiciel polskiej prasy z New York, N.Y.

Z U.S. Lotnictwa

Danis J. Mastalarz, syn, p. Lorett Mastalarz zam. pnr. 3326 W. 60 Place w Chicago, ukończył kurs mechaniki w bazie lotniczej Lowry, Colorado. Obecnie przydzielony jest do George, Cal. D. Mastalarz ukończył Hubbard High School.

Sierżant Richard A. Szypulski, syn pp. C. Szypulskich, zam. pnr. 10004 Greenvlew, Garfield Heights, Ohio, został przydzielony do służby bezpieczeństwa w McChord, Wash. Sierżant jest absolwentem Garfield Heights Senior High School.

Michael E. Ratajczyk, syn pp. E. Ratajczyk z Mount Vernon, Ill., po ukończeniu podstawowego przeszkolenia w bazie lotniczej Lackland, Tex., został przydzielony do Wydz. Medycznego w Sheppard, Tex. M. Ratajczyk po ukończeniu szkoły średniej w Mount Vernon, uczęszczał do Rend Lake College.

Robert A. Kozłowski, syn pp. J. Novak, zam. pnr. 9754 Arrowwood Road, Wisconsin, ukończył podstawowe przeszkolenie w Lackland, Tex. i został przydzielony do służby pomocniczej w Lowry, Colo.

Roy F. Rydzinski, syn pp. F. Rydzinski zam. pnr. 3835 N. Page, Chicago, po ukończeniu przeszkolenia w Lackland, Tex., został przydzielony do bazy lotniczej w Sheppard, Tex., do przeszkolenia w dziale komunikacji.

Sierżant Robert J. Novak, syn pp. J. W. Novak, zam. pnr. 245 174-ta ulica w Hammond, Indiana, ukończył, z odznaczeniem kurs mechaniki w bazie lotniczej Sheppard, Texas.



70 POJAZDÓW osobowych i ciężarowych uległo zbiorowej kolizji w Bakersfield, Calif., na autostradzie nr. 99. 6 osób poniosło śmierć i przynajmniej 22 odniosły poważniejsze obrażenia. Rozbite samochody znajdowały się na

przeźreni 4-ech mil. Oczyszczanie autostrady zajęło 13 godzin. Przyczyną katastrofy była nieprawdopodobnie gęsta mgła.

Ofensywa Wojsk Płd. Wietnamu

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

amerykańskie bazy; albo też na południe, na Kambodżę.

Zadaniem operacji wojsk Sajgonu może być albo jedynie zlikwidowanie komunistycznej koncentracji i zapobieżenie ofensywie, bądź też marsz na zachód do granicy Syjamu, przecięcie szlaku Ho Chi Minha i odcięcie od bazy w Hanoi wszystkich wojsk komunistycznych, okupujących południowy Laos oraz operujących w Kambodży.

Laotański minister spraw wojskowych, gen. Thonghan Koneksy stwierdził, że nie mu nie jest wiadomo o operacji wojsk Południowego Wietnamu w Laosie. Natomiast stwierdził, że obserwowano ruchy wojsk Południowego Wietnamu, które ciągną przez Laos z rakietami i ciężką bronią, w kierunku Syjamu. Minister zaprzeczył, jakoby istniało porozumienie dowództwa wojsk laotańskich z Saj-

gonem, w sprawie zezwolenia armii Południowego Wietnamu na wkroczenie do Laosu, celem przecięcia szlaku Ho Chi Minha.

W stolicy Laosu, Vientiane zostało zwołane nagłe posiedzenie gabinetu, celem zbadań sprawy oskarżenia wysuniętego przez Kosygina, pod adresem Sajgonu i US, o inwazję Laosu.

Tymczasem napływają wiadomości o akcjach ofensywnych w Laosie właśnie komunistów. Jak twierdzą władze wojskowe Laosu, wojska Hanoi otoczyły 6 posterunków wojskowych w okolicy królewskiej stolicy, Luang Prabang w północnym Laosie.

Dwa z posterunków rządowych padły, a 4 bronią się, otoczone przez 1,500 komunistycznych żołnierzy. Komunikat z Laosu mówi o 2 zestrzelonych przez komunistów laotańskich samolotach wojskowych.

Rakiety Do Obrony Washingtonu

Z wiarogodnych źródeł potwierdza się wiadomość, że Departament Obrony miał się zwrócić do iBałego Domu o uzyskanie kongresowego upoważnienia do rozpoczęcia wstępnych robót celem instalacji wyrzutni rakietowych dla obrony stolicy.

Ten projekt jest w uzupełnieniu instalowanych obecnie rakiet obronnych, osłaniających zespoły międzykontynentalnych pocisków Minuteman w Montanie, Północnej Dakocie, Missour i Wyoming.

W kołach administracji federalnej twierdzi się, że propozycja Pentagonu jest przedmiotem znacznych rozbieżności opinii w łonie rządu i wejście pod obrady Najwyższej Rady Bezpieczeństwa celem przedstawienia ostatecznych rekomendacji Prezydentowi w i do decyzji, w ciągu najbliższych dni.

W tych samych kołach utrzymuje się pogląd, że zalecenia Departamentu Obrony idą zbyt daleko aby mogły być akceptowane przez Departament Stanu i Urząd Rozbrojenia oraz Korpus Kontrolerów

Robotnicy Stali Za Zmianą Stan. Podatku

450 delegatów z United Steel Workers of America odbyli we wtorek konferencję w Springfield i domagali się zmian praw odnoszących się do stan. podatku w Illinois. Dyrektor Unii John Alesia powiedział, iż propozycje jakie powzięto na tej konferencji mają dobrą szansę na przyjęcie przez demokratyczną partię.

Ujął on nast. propozycje z tej konferencji — 1. obecna ogólna skala podatku dochodowego winna ulec 4-krotnej podwyżce z 4 na 16 procent w odniesieniu do korporacji a z 2,5 procent na 10 procent dla osób indywidualnych. 2. Ale podstawa, na której osoby indywidualne są opodatkowane powinna być zredukowana ze 100 na 25 procent, — co oznacza iż obecne opodatkowanie indywidualne nie ulegnie zmianie. Zmiany te miałyby spowodować wyższe opodatkowanie korporacji.

3. Nowa Konstytucja zabrania skalowanego podatku od dochodów i unia głosi, iż pewna skalowanie mogłoby się osiągnąć przez przyznanie rodzinom "exemption," równy wysokości poziomu ubóstwa, oszacowanemu przez władze rządowe. Za skalę ubóstwa uznano dla rodzin zamieszkałych w miastach z złożonych z 4 członków rodziny, dochód roczny wynoszący \$3,800.

Łódki Eksport z Kielecczynny

Warszawa. — Kielecczynna słynie z produkcji przetworów owocowo-warzywnych. Dżemy, soki, kompoty i inne przetwory wysłane są z Kielecczynny do Anglii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i innych krajów. Największym eksporterem są Zakłady Owocowo-Warzywne w Dwiko-

zach, pow. Sandomierz.

Z Gminy 41 ZNP

Posiedzenie instalacyjne Gminy 41 Z.N.P., odbędzie się w środę, dnia 3 lutego, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali Delegatki p. A. Leszczyńskiej, pnr. 2532 W. Fullerton Ave.

Odbędzie się przyjęcie instalacyjne, jak również ogłoszone zostaną i przedstawione składki poszczególnych komitetów Gminy.

Czesław Kościelak, prezes; Helena Stermińska, Sekretarka Gminy.

Odrzucili Rezolucję "Antysamolotową"

W poniedziałek rada mieszkańców przedmieścia Glenview zdecydowała większością głosów odrzucić rezolucję wstrzymania ruchu samolotowego kierowanego przez Glenview Naval Air Station. Rezolucja została opracowana przez Glenview Air Group.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Konstancja Labac

teściowa śp. Fryderyka Mueller
Członkini Bractwa Różańca Św. przy par. Św. Józefa i Tow. Stanislawa Moniuszki Grupa 22 Macierzy Polskiej w Am. po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go lutego 1971 roku, o godzinie 11:45 przed południem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5774-76 W. Lawrence Ave., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Józef, mąż; Franciszek, Wallace i Władysław, synowie; Annette Mueller, córka; Cecylia, Maria i Elaine, synowie; Franciszka Podlaczka, siostra w Polsce; oraz wnuczka i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kowachek Funeral Home. Telefon: 545-3800.

(3, 4)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Konstancja Monczunska

(z domu Aleksun)
(żona śp. Józefa)
Członkini Tow. Willa Gr. 237 Z.P. w Ameryce i Tow. Jedność Gr. 830 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1-go lutego 1971 roku, o godzinie 10:10 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5-go lutego, o godzinie 9-iej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Bonifacego, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Melania, córka; Józef, syn; Jan Feldy, zięć; Janina, synowa; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800.

(3, 4)



In Memoriam

Zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, iż 8-go lutego przypada pierwsza rocznica śmierci najdroższego ojca i dziadka naszego, śp.

Józefa P. Rostenkowskiego

odprawiona zostanie Msza św. w sobotę, dnia 6-go lutego 1971, o godzinie 9-iej rano, w kościele św. Stanisława Kostki.

Wezła rodzinnego i śmierci nie przetrnie, Miłość i pamięć żyć będą wiecznie, My Cie Ojcie, nigdy nie zapomniemy, Gdyż w sercach naszych zawsze jesteś z nami.

Do łaskawego współudziału w nabożeństwie zapraszamy wszystkich krewnych, członków różnych organizacji, przyjaciół i znajomych:

Kongresman Daniel Rostenkowski, syn; Marcella i Gladys, córki.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Stefania Michałowska

(Z DOMU DAJDA)

po długiej i ciężkiej chorobie; opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu, dnia 2-go lutego 1971 roku, o godzinie 3-iej w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jan, mąż; Victoria (Ned) Besler, córka i zięć; James W. (Irene) Michals i Chester (Irene) Michals, synowie i synowie; 5 wnucząt; 10 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home — Brodzinski Bracia. Telefon: DI 2-3330.

(3, 4)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, brat mój, teść, dziadus i pradziadus nasz, śp.

Czesław Gancarczyk

Członek Tow. M.B. Gidelskiej Nr. 179 ZPRK, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1-go lutego 1971 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę, po 7-iej wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Dulski Funeral Home, pnr. 2100 West 18-ty Place, do kościoła Św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Karolina (z domu Marszałek), żona; Maria (Arthur) Dietrich i Helena (z domu Piotra) Swatowski, córki i zięć; Jan (Nina), syn i synowa; Bruno Gancarczyk, brat; 7 wnucząt; 14 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Dulski. Telefon: CAnal 6-1973.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia i ciocia nasza, ś. p.

Anna Budz

(z domu Szostak)

Członkini Grupy 79 Zjedn. Polek w Am. i Slovac Catholic Sokol Wreath No. 9, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go lutego 1971, o godzinie 1:45 w nocy, przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5-go lutego, o godzinie 9-iej rano z Soltes Funeral Home, pnr. 2746 W. 51 Street, do kościoła Św. Simon (Msza Św. o godz. 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jacob, mąż; Anna (Jerome) Biedrzycki, Sophie (Frank) Wojtech, Mary (Andrew) Gu-cwa, córki i zięćciowie; Edward (Virginia), Bruno (Dolores), synowie i synowie; 24 wnucząt, 9 prawnucząt, oraz wielu siostrzeńców i siostrzeńców, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Soltes Funeral Home. Telefon PR 6-7257.

(3-4)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Josephine Neimanowska

(żona śp. Aleksandra, matka śp. George)

Członkini Związku Narodowego Polskiego, po dłuższej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1-go lutego, 1971 roku, o godzinie 9:25 rano, przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4-go lutego, o godzinie 10-iej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4325 W. Lawrence (przy Lorai Ave.), do kościoła St. Edward's (1030 Msza św.), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Chester (Lorraine), syn; Mildred, córka; 8 wnucząt, 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Tohle Funeral Home, Telefon MULberry 5-0400.

(2, 3)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria N. Partyka

(żona śp. Alberta i matka śp. Józefa)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1-go lutego, 1971 roku, o godzinie 3:25 nad ranem, przeżywszy lat 74. Zamieszkiwała pnr. 2707 So. Kostner Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4-go lutego, o godzinie 10-iej rano, z Ridge Funeral Home, pnr. 6620-28 W. Archer Ave., do kościoła Dobrego Pasterza, 2719 So. Koln (Msza św. o godz. 11-iej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stella (Anthony) Ruggiero, Sophie (Anthony) Gasparro, Edward (Cecelia), John (Jean), Jean (John) Cielenski i Helen Partyka, córki, synowie, synowie i zięćciowie; 13 wnucząt, 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Florian F. Cieśla, Funeral Director, Telefon 586-7900.

(2, 3)

ORZEL i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacierpnięta została ze źródeł materialnych dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowska i dywersyjną Niemców zamieszkających w Polsce, następnie szalenczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wręcz masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płócienną kosztuje wraz z przesyłką \$2.50

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622
C.O.D. nie wysyłamy

Cancer Society Przyznaje Stypendia

American Cancer Society, oddział w Chicago, przyznaje stypendia dla uczniów szkół średnich w leczeniu br. Zadaniem programu stypendialnego jest zachęcenie młodzieży do bliższego zapoznania się ze służbą zdrowia oraz naukami — związanymi z utrzymaniem zdrowotności w społeczeństwie.

Uczniowie będą mieli możliwość wykonywania prac w szpitalach, klinikach i laboratoriach na terenie całego miasta. Będą oni mogli zapoznać się z wynikami szeregu medycznych doświadczeń i eksperymentów, Mount Sinai Hospital przyznaje również stypendium seminaryjne dla nauczycieli.

Bliższych informacji można zasięgnąć dzwoniąc na tel. 372-0471, Ext. 63. Ostateczny termin składania podań upływa z dniem 15-go lutego.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNE

"GŁOS POŁONI" WOPA—1490 KC

Codziennie

od 4:30 po poł.

i od 5:30 wieczorem

W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mr. JOZEF i SŁAWA
MIGALOWIE—Właściciele
R. DIANA MIGALA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.

Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedzielę

ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIENKOWSKI Show"

Stacja WTAQ—1300 KC

Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC

Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA i ANTONI
PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIESNI i SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:30 rano

Sobota 11 - 11:30 rano

Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYŃSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO

Nadawany Cztery Razy
w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKOW"

Stacja WOPA—1490 KC

W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE

Władysław Leny-Kisielewski

Dywizjon Ziemi Mazowieckiej Nr. 300

Dywizjon Ziemi Mazowieckiej nr 300 został sformowany w bazie Królewskich Sił Powietrznych Bramcote w Anglii 1 lipca 1940 r. i wyposażony w samoloty typu Fairey Battle. Pierwszym dowódcą był Makowski, a jego doradcą (bo ktoś tam musiał znać język angielski) K. P. Lewis, oficer brytyjski.

20 sierpnia 1940 r. dywizjon był wizytowany przez króla Jerzego VI, a w parę dni później przeniesiony na lotnisko Swindonby, opodal miasta Lincoln.

Akcje bojowe rozpoczął, jako pierwszy z polskich bombowców dywizjonów, w pamiętnych dniach "Bitwy o Anglię", lecąc na bombardowanie niemieckich barek inwazyjnych, skoncentrowanych w portach północnej Francji. I od tej chwili nieprzerwanie znajdował się w walce.

Po przebrojeniu, w październiku 1940 r. na samoloty typu Wellington, rozpoczął dalekie rajdy bombowe ponad tereny III Rzeszy.

I na Wellingtonach nocą z 23 na 24 marca 1941 r. po raz pierwszy w historii lotnictwa polskiego bombardował Berlin.

Uznany za jeden z najlepszych dywizjonów bombowych RAF, był co jakiś czas przebrany na coraz nowsze i lepsze wersje Wellingtonów (Mk IV, Mk X) i rzucały na coraz poważniejsze i trudniejsze cele.

Sukcesy i Straty.

Lata 1942 i 1943 były okresem najtrudniejszej pracy dywizjonu, jego największych sukcesów i dotkliwych strat. Polskie załogi brały udział w lotach bombowych na: — Mannheim, Breme, Kilonie, Wilhelmshaven, Dusseldorf, Kolonie, Berlin, Hamburg, Frankfurt, Bielefeld, Essen, Karlsruhe, Saarbrücken, Moguncje, Kassel, Edmen, Osnabrück, Lubeke, Stuttgart-Cologne, Duisburg, Dortmund, Wuppertal, Krefeld, Gelsenkirchen, Drezno, Chemnitz, Pforzheim, Palugen, Poczdam, Helgoland, Mediolan, Turyn, Szczecin i na siedzibę Hitlera Berchtesgaden. Nie licząc wypraw na wybrzeża oraz porty północnej Francji, Belgii i Holandii.

Żałogi dywizjonu brały również udział w tzw. "niskiej wojnie", latając na minowanie portów nieprzyjacielskich i im przypadło w udziale zrzuć 500,000 min na bazę wypadowa niemieckich "U-Bootów" w Brieście.

Wiosną 1944 r. Dywizjon Ziemi Mazowieckiej znów został przebrany. — Polacy otrzymali najlepsze w tym czasie bombowce świata — czterosiłnikowe Lancaster y, samoloty o ogromnym udźwignięciu.

Warto też wspomnieć, że przebrojenie dywizjonu odbyło się bez wyłączenia go z walki. Jedna z eskadr szkolila się na nowym sprzęcie, a druga latała na minowanie portów nieprzyjacielskich.

Pierwsza akcja bombowa dywizjonu na nowym sprzęcie została przeprowadzona na węzeł kolejowy Rouen, w kwietniu 1944 r. Następnie załogi dywizjonu latały ponad różne dalekie cele, docierając aż nad Szczecin, który był bombardowany przez polskie Lancaster y, w sierpniu 1944 roku.

W Pierwszej Fali.

Zazwyczaj w wielkich wyprawach bombowych Dywizjon Ziemi Mazowieckiej leciał w pierwszej fali, a więc miał najtrudniejsze zadanie do spełnienia. Przyczyna tego była celność bombardierów dyonu i przyszłowa brawura Polaków, którzy bombami swymi "gasili" niemiecką obronę przeciwlotniczą, ułatwiając zadanie nadlatującym za nimi bombowcom.

Pod koniec 1944 r. Dywizjon Ziemi Mazowieckiej został "zamieniony na dzień" — czyli przeprowadzał bombardowania w pełnym słońcu. — Tak właśnie atakował Le Havre, roznosząc swymi ciężkimi bombami zgrupowanie niemieckich okrętów wojennych w tym porcie. Następnie bombardował port Boulogne, a potem brał udział w rozbiciu niemieckich dywizji pancernych nad Caen, gdzie nie wziędo na bliskość linii brytyjskich od stanowisk nieprzyjacielskich wyznaczona — była precyzyjna dokładność w zrzućaniu bomb tzw. "dziesięciotysięczek", o wielkiej sile podmuchu. Podobne zadanie wykonywał też dywizjon w nieszczęściu niemieckich ugru-

powiań pancernych w czasie grudniowej ofensywy w gen. Rundstedta w Ardenach.

Okres swych długich bojów toczonych z baz brytyjskich Dywizjon Ziemi Mazowieckiej zakończył zbombardowaniem siedziby Hitlera w Berchtesgaden.

Sztandar z Kraju

Dywizjonowi Ziemi Mazowieckiej nr 300, jako pierwszemu z polskich dywizjonów sformowanych w Anglii, — przypadł w udziale zaszczyt odebrania z rąk gen. W. Sikorskiego, sztabu Polskich Sił Powietrznych przysłanego z kraju, oraz złożenia zwłok tragicznie poległego Naczelnego Wodza, na cmentarzu lotników Polskich w Newark.

W czasie swej bojowej służby Dywizjon Ziemi Mazowieckiej stacjonował na lotniskach: Bramcote, Swindonby, Hamswell, Ingham i Faldingworth.

Dywizjonem nr 300 dowodzili: W. Makowski, S. Cwynar, R. Suliński, W. Kuzian, A. Kowalczyk, T. Pożyczka, B. Jarkowski.

Personel, który latał na zadania bojowe w Dywizjonie Ziemi Mazowieckiej, miał prawo nosić w węże krawatki szpilki z ukoronowaną liczbą "300" (oficerowie złotą, podoficerowie srebrną).

Z Światłami Na Berlin.

Dywizjon Ziemi Mazowieckiej był jednym z najbardziej znanych i popularizowanych przez propagandę brytyjską polskich dywizjonów. Przyczynia się do tego jego nadzwyczajna bojowość, wykazywana w rzykach i rajdach, oraz podchwytywane przez radio i prasę, przygody załóg dywizjonu, których los im nie szczędził.

Jedną z nich był lot załogi Wellingtona, która przez pomysłkę włączyła światła kierunkowe na skrzydłach i stateczniku samolotu, podczas rajdu na Berlin. Ze względu na oszronione szyby członkowie załogi nie spostrzegli zapalonych światła i lecąc przez Rzeszę wywołali panikę wśród formacji brytyjskich bombowców oraz zamieszanie wśród Niemców, którzy nie przypuszczając, aby jakiś wrogi samolot latał nad nimi z zapalonymi światłami, — byli przekonani, że to maszyną niemiecką ścigającą wyprawę bombowa... i nie strzelali do nich. Dopiero po zrzućeniu bomb na Berlin Polacy wpadli w burzany ogień niemieckiej artylerii strzelającej do nich z zadziwiająco celnością. Uciekając znad Berlina w żaden sposób nie mogli zgubić goniących ich myśliwców, którzy mimo uników i chowania się w chmurach — wciąż ich odnajdowali. Dopiero odbicie własnych światła na chmurach zorientowała załoga w ich tragicznej sytuacji. Wygasili światła i mocno zmęczeni powrócili do bazy.

Dramatyczne Przygody.

Podobną przygodę przeżywała inna załoga, która postrzelana nad celem powracała do Anglii na jednym silniku. Po przejściu wybrzeży brytyjskich i ten jedyny silnik zaczął dogorywać. Nie pozostawało nic innego, jak lądować na najbliższym polu, bo lecili zbyt nisko, aby móc skakać ze spadochronami. — Zniżyli się ku ziemi w zupełnych ciemnościach i lądowali... na polu minowym pomiędzy balonami zaporowymi mającymi uniemożliwić samolotom niemieckim wdarć się w głąb Anglii.

Wyładowali szczęśliwie, a Anglije nie mogli zrozumieć jak oni to zrobili!...

Osobną kartą była historia "samolotu-widma". Polski Wellington podczas ataku na Breme, został zapalony pociskami niemieckimi. Pilot próbował zgasić płomienie gwałtownym nurkowaniem ku ziemi.

Zdołał ugasić pożar, ale przy tej okazji zerwał z kadłuba Wellingtona całe płócienne pokrycie. Gdy lotnicy wyszli wreszcie do lotu poziomu ze zdumieniem spostrzegli że siedzą na rusztowaniu z pretów. Tylko skrzydła i statecznik miały pokrycie. Całe szczęście, że silniki nie były uszkodzone. Przylecieli do Anglii śledząc na kratownicy i po wyładowaniu stali się sensacją.

Podobnie dramatyczne przygody nie ominęły załóg latających na Lancasterach: — Jedną z nich wydarzyła się podczas dziennego lotu nad

Caen. Wchodząc nad cel Polacy wpadli w silny ogień artylerii. Podmuch pocisku rozrywającego się za statecznikiem Lancastera, wyrzucił z wieżyczki tylnego strzelca, który wypadając zahaczył jedną nogą o krawędź wieżyczki i wisiał głową na dół. Koledzy którzy przybiegli mu z pomocą, w żaden sposób nie mogli wciągnąć go do wieżyczki ani podać mu spadochronu, aby mógł skoczyć na dół. Zdecydowali się jak najszybciej powracać do bazy i próbować lądować. Musieli przedstawić dosyć dziwny widok, bo powracające z wyprawy Lancaster y podlatywały do nich, a ich załogi przyglądały się im i odchodziły ustępując miejsca następnym.

— Pchało się bractwo jak do cyrku! — mówił pilot Lancastera. Powrót do bazy, ze strzelcem wiszącym do góry nogami, trwał godzinę i pięć minut. Lądowanie było pomysłem, a strzelec podciągnięty do góry rzuconą mu linką, nie uderzył o pas startowy. Zabrano go natychmiast do szpitala, gdzie lekarze ze zdumieniem stwierdzili, że nawet jego noga nie była złamana.

Do serii: "cudownych ocalań" — można zaliczyć przygodę załogi Lancastera w czasie lotu na Szczecin. Dywizjon Ziemi Mazowieckiej, jak zwykle leciał w pierwszej fali. Trasa lotu była skomplikowana. Bombowce leciały tuż nad falami Morza Północnego, przed wybrzeżami Danii, raptownie wzniosły się do góry, aby — przecinając Danię — wyjść na południowy cypel Szwecji i stamtąd skrócić na Szczecin.

Nad Danią już czekały na nich eskadry niemieckich nocnych myśliwców. Było ich chyba ze dwie setki, bo każdy z bombowców pierwszej fali był atakowany przez kilka. Niebo porysowane było smugami pocisków i bliskim bomb eksplodujących w komorach bombowych Lancasterów.

Dowódca dywizjonu T. Pożyczka, lecący na czele formacji, spostrzegł, że jakiś Lancaster lecący tuż za nim, rozleciał się w powietrzu.

Wszystko było jasne. Pocisk niemieckiego myśliwca trafił w "Cooka" i ta eksplodowała roznosząc — jak się zdawało — samolot na strzępy.

Po powrocie do bazy stwierdzono, że w bombowcu, który rozszalał się w powietrzu, leciała załoga por. pil. Wąsika. Nie pozostawało nic innego jak zmówić: "wieczne odpoczywanie" i spisać załogę na straty.

Jakież więc było zdumienie dowódcy dywizjonu, kiedy po paru tygodniach zameldował się u niego — "poległy" por. pil. Wąsik.

Cudem Ocalony.

Jak się okazało, był on jedynym członkiem załogi, który wyszedł z życiem z tej niesamowitej przygody. — Jego opowieść była krótka. Podobnie, jak inne załogi staczały pojedynki ogniewy z niemieckimi myśliwcami, jednego z nich zestrzelili, a drugi trafił ich serią w komorę bombową. "Cook" i eksplodowały roznosząc bombowca na strzępy. Jakim cudem wyleciał z maszyny, nie potrafił wyjaśnić. Nie pamiętał również, żeby otwierał spadochron na którym wyładował wpadając do morza w Skagerraku. Może uratowała go płyta pancerna za siedzeniem pilota, a może miał szczęście i los kazał mu żyć dalej. Zdołał dotrzeć do brzegów Danii i z pomocą — miejscowej ludności uchronił się przed pościgiem niemieckim. Był nawet na pogrzebie szczerków swojej załogi i zrobił zdjęcia fotograficzne. Po tem skontaktowano go z ruchem oporu i "ścieżką szczurów" przerzucono do Anglii.

Wiadomość o tym niebawym wypadku rozeszła się wśród dywizjonów bombowych i lotnicy różnych narodowości zjeżdżali się tłumnie wraz z prasą, aby zobaczyć człowieka, który ocalał i został przy życiu po eksplozji swoich "Cook" w powietrzu.

Podobnych przygód lotnicy Dywizjonu Ziemi Mazowieckiej mieli znacznie więcej. — Stąd też Anglije słysząc o jakiejś sensacyjnej przygodzie polskich lotników mówili: — To na pewno ci z 300-go dywizjonu. Dla nich nie ma rzeczy niemożliwych!

(*"Stolica"*)



ZABAWKA ZA \$358 to już nie zabawka. Innego zdania byli jednak brytyjscy handlowcy, którzy na wystawie zabawek w Brighton pod Londynem zaprezentowali niedźwiadka wykonanego z futra norki... "Teddy Bear" kosztuje dokładnie \$358.80!

Projekt Zmian w Chopinowskim Konkursie

Warszawa (ŻW) — Omówieniu propozycji i sugestii dotyczących programu i regulaminu IX Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie w 1975 r. poświęcone było, obradujące 15 lutego z udziałem jurorów polskich i laureatów warszawskich konkursów, plenium zarządu Towarzystwa im. Fryderyka Chopina.

W trosce o utrzymanie rangi imprezy i zapewnienia jej jak najwyższego poziomu artystycznego uczestnicy spotkania postulowali wprowadzenie zmian w dotychczasowym regulaminie i programie konkursu.

Propozycje zmierzają m. in. w kierunku nieograniczenia liczby kandydatów, wprowadzenia jawności punktacji, zmniejszenia składu jury, — zwłaszcza liczby polskich jurorów. Zwrócono też uwagę, że dotychczasowa skala punktów znacznie ogranicza możliwość różnicowania ocen poszczególnych uczestników konkursu. Ponadto zgłoszono projekt pozostawienia kandydatom częściowej dowolności w wyborze repertuaru.

Propozycje te zostaną rozważone przez komisję regulaminowo-programową, która w najbliższym czasie przystąpi do pracy. Wstępny projekt regulaminu konkursu będzie przedstawiony do oceny pianinom, pedagogom, krytykom i innym osobom oraz instytucjom.

Polacy Budują Ulbrichtowi

Warszawa (KAI). — Budowę 40 obiektów kombinatu soli potasowej w Zielitz (rejon Karl-Marxstadt) realizują wspólnie zespoły 3 państw: Polski, Czechosłowacji i NRD. Generalnym wykonawcą miało być Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Węglowego w Katowicach, dające tym samym dowód zaufania dla polskich umiejętności. Katowickie PBPW odelegowało na ten plac budowy w NRD 660 swoich pracowników. Generalnym dostawcą urządzeń, maszyn i częściowo również materiałów budowlanych jest Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Górniczych Za Granicą "Kopex" z Katowic.

Zdrowie Trumana

Kansas City (UPI). — Zdrowie byłego prezydenta Harry Trumana, liczącego 86 lat, i przebywającego od 2-ch tygodni w szpitalu, poprawia się z dnia na dzień. Ale lekarze nie mogą jeszcze powiedzieć, kiedy go zwolnią do domu. Truman cierpił na zapalenie jelit.

Hodowla... Dzikich Kaczek

W Krzyżach pod Tarnowem rozpoczęto hodowlę... dzikich kaczek. Staraniem Polskiego Związku Łowieckiego powstała farma, której zadaniem jest nie tylko wyhodowanie kaczek, "narybku" dla stawów i jezior, lecz również opracowanie właściwych metod hodowli dzikich kaczek, podobnie jak robi się to od lat z powodzeniem z innym w wpół udomowionym ptakiem — bażantem. Pierwsze eksperymenty z hodowlą są obiecujące. Młode ptactwo tak oswoiło się z ludźmi, że przyjmuje pokarm z ręki. Gdy zaś wraca do swego naturalnego środowiska szybko aklimatyzuje się w nowych warunkach.

★ PRACA MĘSKA

PRESS BRAKE OPERATORS
Experienced Men Are Preferred
Many benefits include Production Bonus, Profit-Sharing, Hospitalization Program, liberal Vacation and Holidays.

MARVEL METAL PRODUCTS CO.
3843 W. 43rd Street
Phone: LA 3-4804

SAUSAGE SMOKER
Z pełnym doświadczeniem do wędzenia wędlin.
Dzienna lub nocna zmiana.
SLOTKOWSKI SAUSAGE
2021 W. 18th STREET

BEEF BREAKERS and BONERS
Steady work.
Good starting salary.
JOHN R. MORREALE CO.
216 N. Peoria
HA 1-3664

WE HAVE AN IMMEDIATE OPENING FOR A Lathe Operator
Must Be Fully Experienced
Overtime, paid holidays, paid vacation, paid group insurance, Clean air - conditioned shop.

Martin Grinding & Machine Works
2234 W. Walnut St.

★ PRACA ŻENSKA

★ PRACA MĘSKA

BUTCHER
Part time or full time
Retired man—light work
Call Jack
522-1235

MECZCZYNA
z Umiejętnością Mechaniczna
Do Operowania Maszyn Do
Prostownia i Cięcia Drutów
Z doświadczeniem lub wyszkoleniem.
CHILO MFG. & PLATING CO.
2106 S. Kedzie

GRINDERS
Experienced on Cincinnati No. 2
cutter-grinder to grind end mills
and cutters.
Steady — Overtime,
Near Union Station.
W. T. W.
222 S. Jefferson, Chicago
Call Dick — 726-8702

WE HAVE AN IMMEDIATE OPENING FOR A Lathe Operator
Must Be Fully Experienced
Overtime, paid holidays, paid vacation, paid group insurance, Clean air - conditioned shop.

Martin Grinding & Machine Works
2234 W. Walnut St.

Martin Grinding & Machine Works
2234 W. Walnut St.

★ PRACA ŻENSKA

Help Wanted Women or Girls CASHIER

We will train from 7:30 A.M. to 5:00 P.M. — Week days.
Pleasant working conditions.
Company benefits.
Knowledge of Polish language necessary.

APPLY:
Siegel's Home Center Mart Co., Inc.
4750 W. Grand Ave. — Tel. NA 2-2100
Ask for M. Purchla

METRO GLASS

has immediate opening for

Teletype Girl

We are looking for an experienced woman to operate a teletype machine in addition to lite typing & relief switch-board duties.

PLEASE CALL OR CONTACT
MR. MORRIS ELSTIEN
849-1500

METRO GLASS

Division of Kraftco Corp.
138th & COTTAGE GROVE
DOLTON, ILLINOIS

An Equal Opportunity Employer

AND SERVE

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

Immediate Openings for

AUTOMATIC

SCREW

MACHINE

OPERATOR

WE NEED PEOPLE who have complete experience with Cones and Greenlees, 4 and 6 Spindle Machines. Set-up and operate. Excellent company benefits include 10 paid holidays, paid vacation and full benefits.

Apply, write or call

(414) 342-4680

Harley Davidson

Motor Co. Inc.

11700 W. Capitol Dr.

Milwaukee, Wis. 53201

An Equal Opportunity Employer

★ PRACA ŻENSKA

★ PRACA MĘSKA

★ PRACA ŻENSKA

★ PRACA MĘSKA

★ PRACA ŻENSKA

★ PRACA MĘSKA

★ PRACA ŻENSKA

★ PRACA MĘSKA

★ PRACA ŻENSKA

★ PRACA MĘSKA

★ PRACA ŻENSKA

★ PRACA MĘSKA

★ PRACA ŻENSKA

★ PRACA MĘSKA

★ PRACA ŻENSKA

Stanowa Pomoc Finansowa Dla Prywatnych Uczelni

Stanowy Zarząd Szkolnictwa Wyższego jednogłośnie podjął decyzję wyasygnowania \$13.3 mln. na pomoc dla prywatnych kolegiów w roku akademickim 1971-72. Z sumy tej \$11.3 mln. stanowiąc będą bezpośrednie dotacje oraz \$2 mln. planuje się przeznaczyć na lepsze wyposażenie prywatnych fakultetów. Wniosek musi jeszcze zostać zatwierdzony przez stanowe Ogólne Zgromadzenie.

W swoim przemówieniu z 9-go stycznia gubernator Ogilvie oznajmił, iż nowy budżet stanowy obejmuje również pomoc finansową dla prywatnych kolegiów. Ogilvie nie sprecyzował bliżej, które kolegia zostaną objęte programem ani też przewidywane sumy, którą władze stanowe są gotowe przekazać uczelniom.

Wysokość dotacji dla prywatnych uczelni będzie w znacznym stopniu uzależniona od ilości stanowych stypendystów, którzy wybiorą kolegia prywatne do kontynuowania nauki. I tak przewiduje się, że na każdego jednego studenta, korzystającego ze stanowej pomocy w formie stypendiów, władze stanowe przeznaczą \$400 w formie dotacji dla danego uniwersytetu czy kolegium. W chwili obecnej na prywatnych uczelniach

w całym stanie studiuje około 28,000 studentów, otrzymujących stypendium stanowe.

Finansowa pomoc stanu dla kolegiów prywatnych absolutnie nie uzależniałaby tychże od stanowych decyzji. Uczelnie w dalszym ciągu zatrzymałyby swoją autonomię z wyjątkiem czysto społecznych wymagań, które musiałyby być spełnione. Kolegium czy uniwersytet musi przyjmować studentów bez względu na ich kolor skóry czy pochodzenie etniczne oraz składać pod koniec okresu sprawozdawczego specjalny raport finansowy. Naturalnie, w pewnej mierze uczelnie prywatne muszą w dalszym ciągu pozostać samowystarczalne, czyli muszą we własnym zakresie pokrywać część kosztów.

Pomoc stanowa w wyposażaniu prywatnych uczelni umożliwia większą integrację wszystkich uczelni (stanowych i prywatnych) wokół podobnych zagadnień. Integracyjny program przewiduje również ciągłą "wymianę" wykładowców na szerszą skalę między prywatnymi uczelniami oraz między stanowymi i prywatnymi. Również biblioteki i inne pomoce naukowe nabrałyby wówczas międzyuczelnianego charakteru.

Stalownie Oskarżone o Małe Postępy w Walce Ze Skazaniem

Zakłady południowe Korporacji US Stali oskarżone zostały w poniedziałek o dokonanie zbyt małych postępów w zredukowaniu zanieczyszczenia powietrza od czasu umowy z miastem zawartej w 1965 roku. Przesłuchy przed Chic. Radą Odwoławczą Kontroli warunków życia domagały się odwołania zezwolenia kompanii stali z 1965 roku pozwalającego jej na prowadzenie prac przy pogwałceniu "kodu" pod tym jednak warunkiem, jeśli stalownia sprosta żądanym wymaganiom na koniec roku 1971. Asystent doradcy miejskiej korporacji Henry Weber oświadczył, iż US Steel nie wypełnia warunków umowy i że od 1965 roku zanieczyszczenie powietrza zredukowane zostało tylko o 1,500 ton rocznie, — 63,000 ton na 61,500 ton. Weber zażądał radzie cofnięcie pozwolenia tak, by miasto mogło wystą-

pić z legalną akcją przeciwko Kompanii Stali za wykroczenia przeciw skażeniu powietrza. Przesłuchy odbyły się w sali Rady Miejskiej. Weber oświadczył, iż miasto potrzebować będzie od 6 do 8 dni czasu do przedstawienia oświadczenia wykazującego iż Południowe zakłady stali znajdujące się pnr. 3426 E. 89-ta ulica, powodują skażenie powietrza.

Joseph Wright, reprezentant US Steel Corp. oświadczył, iż firma nie ma nic do ukrywania i że kompania poczyniła duże wydatki na kontrolę skażenia. Powiedział także, iż kompania w ciągu 5 dni będzie zdolna do przedstawienia dowodów wykazujących postępy ich w utrzymaniu kontroli.

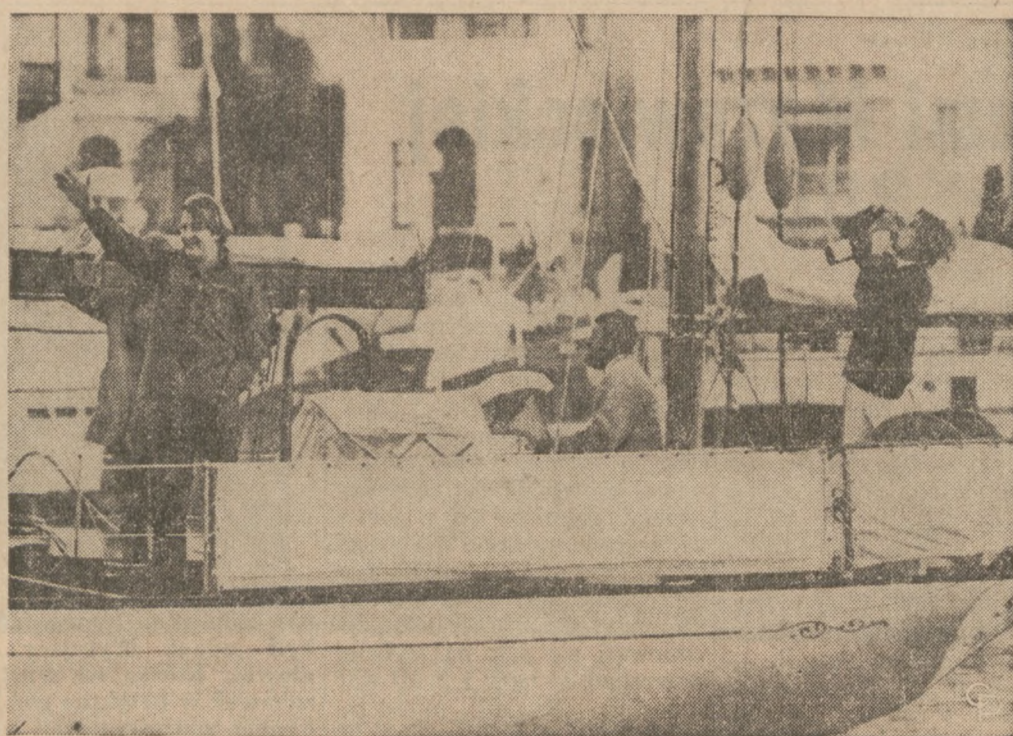
Ks. Leonard Dubi, przedstawiciel Kampanii przeciw zanieczyszczeniu powietrza, domagał się, by rada natychmiast odwołała zezwolenie dla US Steel Corp. i Republic Steel, by Mayor Daley zarządził doradcy korporacyjnemu wystąpienie ze skargą sądową do Sądu Okręgowego przeciwko tym dwóm kompaniom za pogwałcenia przepisów przeciw skażeniu powietrza i by Wydział Kontroli Rozwoju Życia natychmiast rozpoczął wydawanie tym kompaniom nakazów karnych, za pogwałcenie przepisów.

Przesłuchy mają być wznowione w czwartek, o godzinie 1.30 po południu.

Młoda Kandydatka Na Aldermana

Panna Mary Anne Dory, 21 letnia studentka, której kandydatura na aldermankę 49ej wardy uważana była przez wiele osób za akt raczej żartobliwy, została jednogłośnie we wtorek zatwierdzona przez regularną organizację republikańską 49ej wardy. Panna Mary Anne uzyskuje w następnym tygodniu stopień Bakałarza Nauk Politycznych na Uniw. Loyola.

Będzie ona oponentką Aldermana Paula T. Wigody, demokracja, ubiegającego się o ponowny wybór, a liczącego dwa razy tyle lat, co panna Mary Anne.



DOOKOŁA ŚWIATA — W 18-miesięczną podróż dookoła świata wyruszyła z San Francisco czteroosobowa załoga jachtu 'Santana'. Na zdjęciu: Charles Peet przy sterze oraz jego żona z butelką szampana. Towarzyszą im: Jim Leech oraz Ruth Kiskaddon. Warto chyba jeszcze dodać, że łódź należała kiedyś do popularnego aktora Humphre'a Bogarta.

Szpital Powiat. Odkłada Decyzję Dokonywania Przerwywania Ciąży

Komisja zarządzająca szpitalem powiatowym w Chicago, która prowadzi leczenie wielu pacjentów znajdujących się na pomocy społecznej postanowiła uchylić decyzję o dokonywaniu operacji przerwania ciąży aż do soboty. W międzyczasie Stanowy Departament Pomocy Publicznej zarządził, iż fundusze społeczne mogą być używane na pokrywanie kosztów dokonania tych operacji u kobiet, które są na listach pomocy publicznej. Wiele z szpitali miejscowych rozpoczęło już formułowanie odpowiednich instrukcji w celu umożliwienia zabiegów przerwania ciąży z powodów innych niż tylko z przyczyn lekarskich.

W międzyczasie również od chwili obalenia przez komisję federalną lekarzy stanowego zakazu w ub. tygodniu, dokonano w szpitalu Michael Reese drugiej i trzeciej w mieście operacji. Pierwsza dokonana

została w szpitalu Grant, w poniedziałek.

Zarząd pow. szpitala uważa, iż wciąż jeszcze jest dużo nieodmówionych kwestii i zbyt wiele pytań, na które musi się znaleźć odpowiedź zanim szpital ten posunie naprzód kwestię dokonywania zabiegów przerwania ciąży. Chodzi o to ile czasu i usług szpital będzie mógł poświęcić na sprawy tych zabiegów, jak szpital ma postępować z pacjentkami z innych stanów, w których zabieg jest nielegalny i jaki czas lekarze będą mogli przyjąć na proces tworzenia się płożu wobec pacjentek, które nie miały uprzedniej opieki przedporodowej.

Dyrektor wykonawczy szpitala powiatowego dr James Houghton oświadczył, iż lekarze z jego szpitala decyzję swoją postanowili odłożyć do następnego zebrania lekarzy pow. szpitala.

Wzrost Wydatków Na Stanową Opiekę Społeczną

Wstępne obliczenia wydatków Stanowego Wydziału Opieki Społecznej za grudzień 1970 wykazują znaczny wzrost w porównaniu z rokiem 1969. Liczba osób objętych pomocą w grudniu wynosi 24,988 osób: 11,065 w powiecie Cook, 13,993 we wszystkich innych powiatach.

Obliczenia za grudzień nie są dokładne, jak podał kierownik Wydziału Opieki, Harold O. Swank. Brak danych dotyczących wydatków na zapomogi dla osób starszych, ślepych i rodzin z dziećmi na utrzymaniu.

Skompletowano natomiast wykaz kosztów poniesionych przez stan w listopadzie 1970, w ogólnej sumie \$62,667,128; wzrost o \$2,147,973 od października tegoż roku, o \$18,053,686 więcej niż w listopadzie 1969. Bieżące wydatki obejmują m.in. \$390,420 na opiekę nad porzuconymi dziećmi (foster care), opiekę lekarską i koszty pogrzebów.

539,979 osobom niezdolnym do pracy, starszym i ślepych udzielono pomocy ogólnej; 73,418 — wyłącznie opieki lekarskiej. Koszt opieki lekarskiej w listopadzie 1969 r. — \$8,762,099.

Programem pomocy dzieciom na utrzymaniu rodzin objętych było 486,975 osób w listopadzie 1970 — wzrost od listopada r. 1969 o 110,120. Wydano: \$34,504,199 w listopadzie ub. r. przeciętnie \$70.85 na

osobę); \$35,016,285 w październiku tegoż roku, \$23,630,607 w listopadzie 1967, z czego na powiat Cook przypada 53.4 procent.

Ogólny koszt pomocy udzielonej w listopadzie osobom starszym wyraża się sumą: \$9,081,609 (\$134.69 od osoby); \$7,610,185 w listopadzie 1969 r. Pomocą objętych było 67,425 osób.

Wydatki na pomoc dla niezdolnych do pracy wzrosły w porównaniu do r. 1969 o 830 osób (\$165.35 od osoby); wydano \$9,429,791; w listopadzie r. 1969 — \$8,064,589.

Pomocy ogólnej udzielono 94,544 osobom, w sumie — \$9,154,000 w porównaniu do \$4,819,566 w roku 1969.

Odparł Atak Bandytów

Kierowca ciężarówki, uzbrojony w hak do wieszania mięsa, odparł atak dwóch napastników, raniąc jednego w głowę i piersi.

Michael Healy, lat 51, kierowca zatrudniony przez kompanię Badger Freightways, jechał z ładunkiem mięsa, — gdy w pobliżu 77-ej ulicy i Western spostrzegł 2-ch młodych mężczyzn, którzy wskoczyli na stopień ciężarówki i usiłowali wyłamać tylne drzwi. Jeden z napastników zagroził Healy nożem, drugi chwycił go za rękę, ale Healy odrzucił bandytę i sięgnął po hak do wieszania mięsa, który okazał się bardzo skuteczną bronią. — Obaj napastnicy uciekli.

Nowe Parkingi w Pow. Cook

Rada Powiatowa zatwierdziła plan budowy w powiecie Cook nowego parkingu przy stacji kolejki podziemnej w Jefferson Park. Koszt budowy parkingu przewiduje się że wyniesie \$100,000. W ten sposób, Rada stara się umożliwić większej ilości osób korzystanie z usług CTA. Jeszcze wcześniej powstały parkingi przy 87-ej ulicy i Dan Ryan Expwy., oraz przy Des Plaines Ave., i Eisenhower Expwy.

Milton Pikarski, inspektor robót publicznych, oświadczył, że głównym motywem budowania parkingów jest odciążenie arterii samochodowych i ulic. Pikarski zaznaczył jednak, że jak dotychczas nie poczyniono dokładnych badań, które pozwoliłyby dokładnie ustalić w jakim stopniu parkingi spełnią to zadanie.

Biskup Hayes Pomocnikiem Kard. Cody

Biskup Nevin W. Hayes, od 19-tu lat misjonarz w Peru, mianowany został we wtorek przez Papieża Pawła VI-go Biskupem pomocnikiem Kardynała Johna Cody, Arcybiskupa Archidiecezji Chicagoskiej.

Biskup Hayes liczy lat 48, urodził się w Chicago i wraca do Stanów Zjednoczonych ze względu na zdrowotnych. Był on wyniesiony do godności biskupiej na konsekracji w 1965 roku, jaka odbyła się w Katedrze Najśw. Imienia. — Jest on pierwszym biskupem z Zakonu Karmelitów.

Matka Biskupa p. Ella Hayes, mieszka na przedmieściu Chicago, w Hickory Hills.

Pogłoski o Fed. Stanowisku Dla Altorfera

Od dłuższego czasu chodzą po Washingtonie pogłoski o możliwości objęcia wysokiego stanowiska federalnego przez Johna eHenry Altorfera z Peoria, który ubiegał się w 1968 roku o wybór na Gubernatora stanu Illinois.

Altorfer miałby być mianowany specjalnym asystentem Sekretarza Handlu Maurice'a H. Stans dla objęcia spraw rozwoju ekonomicznego grup mniejszościowych. Program ten określony przez prez. Nixonona dotyczyłby grupy ludności murzyńskiej, Indian oraz wszystkich grup mniejszościowych w kraju. Altorfer był od grudnia w z y w a n y dwukrotnie do Washingtonu, a program za który byłby odpowiedzialny obejmuje bezrobocie, niewystarczające możliwości edukacyjne, słabe mieszkalnictwo i urzędzenia rekreacyjne, dla grup mniejszościowych.

Rzekomo guz. Ogilvie byłby rad objęcia takiego stanowiska przez Altorfera, który w wyborach wykazał dużą popularność i zdobył dużo głosów w Illinois. Ogilvie wygrał urząd Gubernatora w r. 1968 różnicą 43,000 głosów.

Autobus CTA "Wjechał" Do Sklepu

Cztery osoby doznały obrażeń w poniedziałek, gdy autobus, uderzony przez ciężarówkę z transportem węgla rozbił szybę wystawową i po prostu "wjechał" do sklepu na północnej stronie miasta raniąc 4 osoby. W autobusie, który jechał do Irving Park znajdował się tylko kierowca. Powodem wypadku, — jak stwierdziła policja, były wadliwe hamulce ciężarówki.

Superintendent Richmond o Pomoc Do Nauki Czytania w Wewn. Szkółach

Superintendent Chic. szkół publicznych James Redmond zamierza dziś zwrócić się do Rady Szkolnej o wynajęcie prywatnej kompanii do pomocy w nauce czytania dla ponad 1,800 dzieci z tzw. szkół wewnętrznych w naszym mieście.

Akcja stanowiąc będzie pierwsze odchylenie się rady szkolnej od normalnego toku szkolenia i nowe podejście do ulepszenia edukacji drogą zawarcia kontraktu z prywatną kompanią dla polepszenia edukacji.

Superint. Redmond ma się dziś zwrócić do rady, by zawarła kontrakt z Learning Research Associates, na pomoc w edukacji, od przyszłej jesieni. Rada miałaby zapłacić tej kompanii sumę \$400,000. Umowa zawiera klauzulę jeśli

kompania ta nie osiągnie spodziewanych wyników w nauce dzieci czytania, rada szkolna nie zapłaci jej ani jednego centa.

Projekt ten jest częścią programu nauki czytania, który ma być finansowany z funduszy federalnych, w oparciu o program nakreślony dla tzw. miast modelowych. Stworzonych ma być 13 ośrodków w 10 szkołach w mieście, w rejonach "wzorowych" jak wnętrze miasta; Woodlawn, Grand Boulevard i rejon należący do Lawndale Model Cities Area Project.

Dodatkowych nauczycieli ma wyznaczyć rada szkolna, jednakże nauczyciele ci mają być opłacani przez wymienioną wyżej kompanię Nauki Czytania.

Chicago Posiada Za Mało Przestrzeni Rekreacyjnych

Studia przeprowadzone przez Komisję Planowania Północno - wchodniej części stanu Illinois wykazały, iż powierzchnia przestrzeni rekreacyjnych w Chicago powinna powiększyć się w trójnasób w następnych 25 latach.

Jeśli się nie powiększy w tej skali, to jak stwierdza komisja obecnie urzędzenia rekreacyjne w Chicago będą przepełnione, ulegną szybciej zniszczeniu i staną się nie do użycia i do zachowanie naturalnej formy.

Komisja podkreśliła, iż terenowy metropolii obejmującej 6 powiatów już obecnie cierpi na nieodpowiedni stosunek przestrzeni rekreacyjnych i znajdują się na końcu tabeli wśród 10-u największych terenowo metropolii w kraju, w skali porównawczej przestrzeni rekreacyjnych na 1,000 mieszkańców.

Komisja winę tego stanu rzeczy przypisuje władzom lokalnym, powiatowym i stanowym. Mimo, iż powierzchnia metropolii zamieszkała jest przez 60 procent ludności stanu Illinois, posiada tylko 10 procent powierzchni stanowych parków. W rezultacie — nasze plaże i tereny piknikowe są przepełnione i chaotyczne. Autostrady i szosy prowadzące do tych rejonów są także przeciążone autami i stwa-

rzają większe ryzyko wypadków drogowych.

Według oświadczenia Komisji, powierzchnia terenów rekreacyjnych w naszym rejonie ulegnie rozszerzeniu się w 1995 roku z obecnych 120,000 akrów na 340,000 akrów, nie wliczając w to lokalnych parków. Komisja przeprowadziła już publiczne przesłuchy w sprawie tego problemu i grupa planowania ma zaodpowiadać formalnie plan z drobnymi poprawkami, w ciągu miesiąca. Wprawdzie komisja nie posiada prawnego autorytetu, zalecenia jej wpływają poważnie na przydziały pieniędzy federalnych na zakup terenów.



15 LAT pod groźbą śmierci. Na zdjęciu Charles Townsend, lat 35, który został skazany na karę śmierci w 1955 roku. Obecnie sędzia federalny w Chicago zarządził ponowne rozpatrzenie sprawy, oświadczając iż wyrok skazujący go na karę śmierci nie był zgodny z konstytucją.

Szanse Senatora Kennedy w 1972

Porażka sen. Edwarda Kennedy w kontencie o stanowisko "whip" Partii Demokratycznej w Senacie będzie miała prawdopodobnie znaczenie w ostrej rozgrywce, pomiędzy kandydatami Partii Demokratycznej na urząd Prezydenta w 1972 r.

"Obraz niepokonanego zwycięzcy", jaki miał dotąd Kennedy spłowił poważnie. Przywódcy partii, którzy skandalił się dotąd ku kandydaturze Kennedy'ego niewątpliwie przemysła dokładnie sprawę poparcia dla Teda, Inni potencjalni kandydaci do Białego Domu wyczuwając przesuwanie się na prawo ośrodków dyspozycyjnej władzy w Partii, napewno ponownie i uważnie przestudiują możliwość zmian dotychczasowej strategii.

Rozdźwięki pomiędzy "liberalami i konserwatystami" w łonie Partii Demokratycznej wydają się być coraz drażliwsze.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

For your car
your home
your life
and your health

State Farm is all
you need to know
about insurance.

See me.
STAN KAPKA
4638 N. WESTERN
BUS. 878-1200
RES. 965-7488



STATE FARM
Insurance Companies
Home Offices: Bloomington, Illinois

SAMOCCHODY



SPRZEDACIE PRĘDZEJ

przez

DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż

TELEFONUJ CIE BRUNSWICK 8-8700

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY

Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

LIQUOR STORE

Największy wybór
importowanych wódek
s Polskiej i likierów
Baczeńskiego i Mikolajza
posiada w Chicago tylko
popularny skład

LENARD'S Liquor House

1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AB 6-4246
Chicago, Illinois 60622

REAL ESTATE

J. B. PALLASCH I SYNOWIE

Złatwia wszelkie sprawy realnościowe jak kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki, ubezpieczenia ogniove, od wypadków

Telefon ARmitage 6-1517

2871 MILWAUKEE

Pon. wtór czwart. 9-5 po poł
1-9 wtorek Piąt. i Sob. 9-5 po poł
Środa 9-12 w południe

MIRROS

STAROKRAJSKA, prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2 \$2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle masykularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.00, doskonała na zwłóknienia, złamania, stłuszczenia, opuchlizny, podrażnienia skóry i zła cęce. Do nabywania w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę, opłacone czekiem lub money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik; na 10 centów za każdy następny NA COT i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2618 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622